Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 51 | Częstochowa, sobota 1 marca 1947 roku. | Rok III.

Oświadczenie marszałka Sokołowskiego

Połączenie stref anglosaskich podważa zasady uchwał poczdamskich

BERLIN (PAP) — Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych. Marszałek Sokołowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref okupacyjnych w Niemczech ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej. Premier heski oświadczył na konferencji premierów krajów niemieckich, że w strefach zachodnich była omawiana sprawa utworzenia „dyrektoriatu" politycznego, który rzekomo miałby sprawować władzę polityczną w obu strefach zachodnich. Ukazały się również informacje, że projektowany dyrektoriat ma stać się zaczątkiem rządu centralnego w Niemczech. Marszałek Sokołowski zaznaczył, że skoro takie projekty były omawiane przez władze niemieckie w Niemczech zachodnich, to należy się dziwić, że Rada Kontroli nie została w porę o nich powiadomiona. Umowa o połączeniu stref została zawarta bez Rady Kontroli i właściwie Rada nie powinna się nią zajmować. Jednakże stwierdzić należy, że posiada ona doniosłe znaczenie dla przyszłości Niemiec. Początkowo mówiło się, że umowa została zawarta w celu zmniejszenia kosztów okupacji. Obecnie jednak gazety donoszą, że płatnicy podatkowi ponoszą dodatkowe ciężary, odnosząc swoje pieniądze na rzecz monopolów amerykańskich i brytyjskich, wtrącających się do życia gospodarczego Niemiec i zdobywających tam rynek. Umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacją potencjału niemieckiego i spłatami reparacyjnymi. — Marszałek Sokołowski podkreślił, że nie jest rzeczą zrozumiałą, by prócz Rady Kontroli w Berlinie istniała jeszcze rada brytyjsko-amerykańska w strefach zachodnich. **Marszałek Sokołowski wymienia, jakie skutki pociągnęła za sobą umowa o zjednoczeniu stref zachodnich. Nie przyśpieszyła ona demilitaryzacji, lecz przyczyniła się do rozpętania kampanii przeciwko decyzjom konferencji poczdamskiej. Działalność gospodarcza w strefach zachodnich po dokonaniu ich zjednoczenia wzbudza duże zastrzeżenia i wymaga wyjaśnienia.** — Polityka państw zachodnich wyraźnie dąży do tego, by przemysł w strefach zjednoczonych mógł do końca 1949 r. pokrywać potrzeby tych stref. Jeśli wziąć pod uwagę, że ¾ przemysłu niemieckiego i kopalń znajdują się w strefach zachodnich, to trudno zrozumieć, w jaki sposób dążenia tego rodzaju dadzą się pogodzić z zasadą traktowania Niemiec jako całości pod względem gospodarczym. Skierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich, które przewidują równomierny podział pomiędzy strefy okupacyjne wszystkich towarów wyprodukowanych w Niemczech. Handel między strefami został zupełnie zaniedbany. Wszystkie obszary znajdujące się poza granicami stref zachodnich są traktowane jako ziemie obce. Fakt, że w strefach zachodnich dolar amerykański, nie zaś marka niemiecka, wprowadzony został jako środek płatniczy pomiędzy strefami, rzuca charakterystyczne światło na politykę państw zachodnich. — **Postępowanie to stanowi tylko logiczne konsekwencje polityki, zmierzającej do rozczłonkowania Niemiec, której wyrazem jest umowa brytyjsko-amerykańska.** Marszałek Sokołowski oświadczył, że **polityka prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone doprowadziła do powiększenia zadłużenia stref zachodnich wobec tych państw i stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim.** Polityka tego rodzaju nigdy nie przynosiła korzyści narodom państw, w których była stosowana. Może ona spowodować wielkie osłabienie organizmu gospodarczego Niemiec i pozycji tego państwa na rynkach zagranicznych. Europa zaś potrzebuje i potrzebować będzie towarów niemieckich i niemieckiej produkcji pokojowej. Niezależne i pokojowe Niemcy byłyby pożytecznym czynnikiem, ułatwiającym życie gospodarcze Europy. **Krótkowzroczna polityka państw zachodnich wydaje się zmierzać do podważenia niezależności Niemiec, dążąc równocześnie do rozbicia ich na szereg niezależnych od siebie obszarów. Grozi to wytworzeniem w centrum Europy ogniska niepokoju, które w przyszłości może ponownie zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu.** Energia narodu niemieckiego znowu może skierować się w stronę celów szowinistycznych, zamiast dążyć do odbudowy i rozwoju gospodarki pokojowej.

Następnie marszałek Sokołowski poruszył pewne strony polityczne, związane z sytuacją, która powstała w związku z połączeniem stref zachodnich. Reorganizacja administracji krajów niemieckich zmierza wyraźnie do rozbicia na szereg małych, a więc słabszych państw. Występując przeciwko dążeniom do wprowadzenia w Niemczech ustroju federalnego marszałek Sokołowski stwierdza, że nie można cofnąć historii o sto lat wcześniej. Zdaniem marszałka Sokołowskiego projekt federacji znajduje poparcie w kołach junkrów pruskich, a sprawę powinien rozstrzygnąć naród niemiecki, wyrażając swobodnie swą wolę w sprawie ustroju politycznego kraju. **Marszałek Sokołowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych.** Polegałyby one na tym, by Niemcy zostały kompletnie zdemilitaryzowane, pozbawione możliwości odrodzenia się jako czynnik agresji, by nastąpiła w Niemczech demokracja dzięki wykorzenieniu ostatnich pozostałości faszyzmu. Niemcy powinny przynajmniej częściowo wynagrodzić szkody wyrządzone przez wojnę zaborczą. Jednocześnie mocarstwa postanowiły, że nadejdzie czas, kiedy Niemcy będą w stanie znowu zająć miejsce wśród narodów miłujących pokój, jako niepodległe, demokratyczne państwo. Marszałek Sokołowski wyraził nadzieję, że rozbieżności zostaną przezwyciężone w duchu uchwał jałtańskich i poczdamskich.

BERLIN (PAP). — Marszałek Sokołowski podkreślił, że w strefach anglosaskich faszystowskie niedobitki i inne podejrzane elementy prowadzą antysojuszniczą kampanię, której ostrze jest zwrócone przeciwko uchwałom konferencji poczdamskiej. Marszałek Sokołowski zwrócił uwagę na to, że w kampanii biorą również udział niemieckie czynniki oficjalne, jak np. przewodniczący niemieckiej rady naukowej połączonych stref anglosaskichh dr Agratz. Jak wynika ze słów marszałka Sokołowskiego dr Agratz oświadczył niedawno, że należy zrewidować uchwały konferencji poczdamskiej i zaniechać demontażu zakładów przemysłowych, znajdujących się na listach reparacyjnych. W sprawie miliardowego kredytu, który ma być przyznany obu strefom zachodnim, marszałek Sokołowski zaznaczył, że kredyty te mają charakter lichwiarski i uzależniają Niemcy zachodnie od anglo amerykańskich karteli. Penetracja kapitału zagranicznego do Niemiec i gospodarczo polityczne rozczłonkowanie Niemiec doprowadzi do tego, że energia narodu niemieckiego będzie skierowana w kierunku skrajnego szowinizmu.

Poseł R. P. w Finlandii

WARSZAWA (PAP). — Poseł R. P. w Helsinkach Jan Wasilewski złożył wczoraj listy uwierzytelniające prezydentowi Finlandii.

Nowy ambasador W. Brytanii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł Rząd R. P. udzielił agrement sir Donaldowi Saint Clair Gainar.

Podziemie ujawnia się

WARSZAWA (PAP). — Akcja ujawniania się członków organizacji podziemnych przyjmuje coraz większe rozmiary. Na terenie gminy Łososina Dolna w pow. nowosądeckim ujawniło się 3 członków bandy dywersyjnej, którzy złożyli broń i deklarację następującej treści: „Korzystając z amnestii składamy broń i wyrzekamy się wszelkich plotek Mikołajczyka. Chcemy pracować dla wspólnej ojczyzny".

Do władz Bezpieczeństwa w Myślenicach przybył dowódca NZS-owskiej bandy „Huragan" wraz z 7 podwładnymi. Ujawniający się złożyli automaty i inną broń.

W okolicy Krościenka (woj. krakowskie) ujawniła się banda „Rocha".

W ciągu ostatnich 5 dni przed wejściem w życie ustawy amnestyjnej t. j. od dnia 20 do 25 b. m. ujawniło się dalszych 359 osób i złożyło 364 jednostki broni, w tym 20 RKM. Na terenie jednego tylko powiatu Ostrołęka w woj. warszawskim zgłosiło się do Urzędu Bezpieczeństwa 80 ludzi. Na uznanie zasługuje fakt że szereg mieszkańców powiatu Brzozów w woj. rzeszowskim zgłosiło się do Urzędu Bezpieczeństwa i przyniosło 90 szt. broni. Ogółem od 1 do 25 lutego ujawniło się w całym kraju 707 osób.

Czy ONZ rozpatrzy sprawę Palestyny przed wrześniem?

LONDYN (BBC) (obsł. wł.). — Delegat brytyjski do ONZ sir Alexander Cadogan omawiał z sekretarzem generalnym Organizacji Trygve Lie metodę przedłożenia ONZ przez Wielką Brytanię problemu palestyńskiego. Przeprowadzona rozmowa miała związek z wtorkowym oświadczeniem ministra Bevina na temat Palestyny w Izbie Gmin, że rząd brytyjski zastanawia się obecnie na jakiej podstawie rozpatrzenie problemu palestyńskiego przez ONZ mogłoby nastąpić przed wrześniem b. r. Korespondent „Timesa" pisze na ten temat, że zwołanie specjalnego posiedzenia ONZ może nastąpić na wniosek Rady Bezpieczeństwa lub większości członków ONZ na zasadzie 20 artykułu Karty Narodów Zjednoczonych, ewentualnie generalny sekretarz Organizacji może powołać specjalne komisje ONZ dla zajęcia się sprawami wagi szczególnej.

Jako odpowiedź na krytykę jakiej poddał minister Bevin deklarację prezydenta Trumana o natychmiastowej konieczności dopuszczenia do Palestyny 100.000 imigrantów żydowskich, Biały Dom wydał oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, deklaracja ta, że była jedynie podkreśleniem stanowiska w odniesieniu do problemu imigracji żydowskiej do Palestyny. „New York Times" komentując oświadczenie Bevina pisze, że „znana otwartość ministra Bevina poniosła go tym razem zbyt daleko". Opinia Bevina na jakoby Waszyngton stawiał tylko rządowi Wielkiej Brytanii zarzuty, a nie chciał przyjąć żadnej odpowiedzialności za pokierowanie przyszłością Palestyny jest zdaniem dziennika całkowicie nie na miejscu.

NOWY JORK (PAP). — Delegat brytyjski do Rady Bezpieczeństwa sir Alexander Cadogan przeprowadził rozmowy z generalnym sekretarzem ONZ Trygve Lie w sprawie wniesienia sprawy Palestyny na porządek obrad Zgromadzenia ONZ. Trygve Lie wskazał na przeszkody proceduralne w związku z wniesieniem sprawy Palestyny bądź do Rady Bezpieczeństwa bądź też do Rady Powierniczej. Dlatego pozostaje jedynie możliwość zwołania specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Jeśli zapadnie decyzja zwołania specjalnej sesji Zgromadzenia, to sprawa Palestyny może znaleźć się na porządku obrad w końcu marca bieżącego roku.

Wyższy komitet arabski w Palestynie wydał oświadczenie domagające się wstrzymania wszelkiej imigracji żydowskiej do Palestyny, argumentując, że dalsza imigracja żydowska budzi poważny niepokój wśród Arabów

Prace sejmowe w świetle wywiadu z posłem Kliszko

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Klubu Poselskiego PPR poseł Zenon Kliszko udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Głos Ludu", omawiając prace I sesji Sejmu Ustawodawczego. Poseł Kliszko wyniki tej sesji ocenia bardzo pozytywnie.

Każdy, kto uważnie śledzi w kraju i zagranicą przebieg I sesji Sejmu Ustawodawczgo mówił pos. Kliszko — mógł się łatwo przekonać, że t. zw. tymczasowość należy już bezpowrotnie do historii. Widocznym symbolem normalizacji ludowej rzeczywistości w Polsce jest sam Sejm Ustawodawczy, wybór Prezydenta Bieruta oraz powołanie Rządu pod kierownictwem Premiera Cyrankiewicza.

Pos. Kliszko podkreśla znaczenie ustawy amnestyjnej i przypomina, że tak szeroko zakreślonej i tak konsekwentnej amnestii nie zna historia prawa amnestyjnego. Dla nas bowiem amnestia jest określoną formą walki o pogłębienie i umocnienie zachodzących procesów stabilizacji politycznej i moralnej. Stąd wynika mocny, ofenzywny i konsekwentny charakter ustawy amnestyjnej.

Pos. Kliszko podkreśla z naciskiem, że amnestia jest tylko pierwszym krokiem naprzód zaś następnym będzie umożliwienie ludziom opuszczającym więzienie włączenie się w nurt życia współczesnej Polski i znalezienie sobie w nim miejsca.

Mówiąc o formach pracy Sejmu Ustawodawczego, poseł Kliszko uwagę, że już KRN zaczęła wypracowywać nowe obyczaje parlamentarne. Zarówno na plenum, jak i w komisjach było mało gadulstwa, a więcej istotnie uczciwej i poważnej pracy. Sejm dowiódł, że potrafi dobrze, szybko i sprawnie pracować.

Przechodząc do roli opozycji w Sejmie Ustawodawczym, poseł Kliszko stwierdza, że Klub Poselski PSL, jaka całość kontynuuje uparcie swą dawną politykę negacji polskiej rzeczywistości i dodawania zachęty tym elementom, które są wrogo nastawione wobec nowej Polski. Postawa Klubu PSL nie grzeszyła zresztą konsekwencją. Po deklaracjach, które odmawiały Sejmowi jgo najistotniejszych prerogatyw szły wywody o rzeczowym ustosunkowaniu się do poszczególnych poczynań. Szczerość tych wywodów musi budzić poważną wątpliwość.

Pos. Kliszko przypuszcza, że te sprzeczności w deklaracjach mogą być odzwierciedleniem ścierania się sprzecznych tendencji w PSL. Im wcześniej odsłoni się istota tych różnic — stwierdza na zakończenie wywiadu pos. Kliszko — im bardziej konsekwentnie przeprowadzana będzie rewizja dotychczasowej szkodliwej, wręcz katastrofalnej linii politycznej, tym bardziej przyczyni się do uzdrowienia i normalizacji naszego życia politycznego.

Cyfry do bilansu wojny

Co pewien czas w politycznej prasie świata pojawiają się zestawienia liczbowe, dotyczące drugiej wojny światowej. Coraz dokładniejsze, coraz bliższe rzeczywistości. Zapewne i ostatnio opublikowane w „Mirowoj Politykie“ dane nie będą ostateczne. Zmiany jednak, jeśli zajdą, to raczej nieistotne. Materiał statystyczny w ogromnej swej większości został już opracowany i w stosunku do obecnych danych nie należy oczekiwać większych zmian. Oto próbki ciekawszych cyfr. Armia Stanów Zjednoczonych osiągnęła swój stan maksymalny w sierpniu 1945 r., a więc w trzy miesiące po upadku Niemiec i liczyła wtedy 12¼ milionów ludzi. Angielska liczyła w 1945 roku zaledwie 4.683 tysiące. Niemcy znów największą ilość wojska posiadali w grudniu 1943 roku, mianowicie prawie 11 milionów, odtąd ilość strat Hitlera przewyższała pobór rekruta i pospolitego ruszenia. Średnia za 1944 r. to już tylko niewiele ponad 9 milionów.

Rozwój produkcji wojennej szedł w każdym z trzech wielkich mocarstw odmiennymi drogami. Stany Zjednoczone późno zaczęły rozkręcać machinę swego przemysłu zbrojeniowego i maksimum osiągnęły dopiero w 1944 r.; zmniejszona produkcja w następnym wynika z zahamowania jej z początkiem drugiego półrocza, po zwycięstwie nad Japonią. W 1944 roku amerykańskie fabryki lotnicze wypuściły 96 tys. samolotów dla celów wojny, inne zakłady oddały armii 17 tys. tanków, 5½ tys. samochodów pancernych, 600 tys. ciężarówek, ok. 93 tys. armat wszelkich typów. W ZSRR średnio przez ostatnie trzy lata wojny wytwarzano mniej samolotów, bo 40 tys., lecz więcej tanków i pancerek — 30 tys. oraz więcej armat, mianowicie 120 tysięcy.

Anglia osiągnęła, podobnie jak USA, szczytowy punkt produkcji wojennej w tym samym czasie. Odnośne cyfry wyniosły dla samolotów około 29 tys., dla czołgów i pancerek około 32½ tys. (lecz razem z niepancernymi ciągnikami). Maksimum dla artylerii wypada jednak na 1943 r. i wynosi zaledwie około 23 tys. armat lądowych i 20 tys. morskich. Samochody ciężarowe produkowano w największej ilości już w 1941 r. mianowicie 110 tys. sztuk.

Rachunek ten jest raczej rachunkiem strat, niż zysków. Wydatków koniecznych wprawdzie dla obrony przed zalewem faszystowskim, tym niemniej z gospodarczego punktu widzenia jałowych.

Różnie można ten wysiłek oceniać. A więc np. w ilości robotnikogodzin włożonej pracy milionów zatrudnionych, czy w wartości dóbr, które by zamiast narzędzi śmierci wytworzyć można na użytek mas, czy wreszcie w cenie wyrażonej w pieniądzu, jaką społeczeństwa państw walczących zapłaciły za produkcję wojenną i prowadzenie wojny.

Niemcy na cele te wydatkowały do połowy 1944 r. 128 miliardów marek ze źródeł zagranicznych. W tym większość, bo 81 miliardów pochodziło z danin ściąganych w krajach podbitych (i tak sama Francja zapłaciła 35½ miljd. marek, z Włoch zdążyli Niemcy od września 1943 ściągnąć 22 miliardy), 35½ miliarda dostarczyły rozrachunki clearingowe, a trochę ponad 9 miliardów emisje marek okupacyjnych. Oczywiście nie są tu wliczone wartości, które Niemcy zagrabili w całej podbitej Europie, a które w walutach, złocie, kosztownościach, przedmiotach wartościowych, a ponadto surowcach i wyrobach przemysłu i rolnictwa stanowią potężną pozycję.

Do tego dodać należy wpływy z podatków, opłat i pożyczek wewnętrznych. Całość wpływów budżetowych Niemiec w latach 1939 do połowy 1945 wyniosła 582 miliardy marek.

Stany Zjednoczone wydatkowały na prowadzenie wojny łącznie od 1941 r. do 1945 — 351 miliardów dolarów. Rezultat: dług państwowy wzrósł o 223 miliardy. Anglię w czasie dłuższym, bo od 1939 r. wojna kosztowała 24 miliardy funtów szterl. Wzrost długu państwowego wyniósł odpowiednio ponad 16 miliardów.

Rachunkiem już niewątpliwych strat są ofiary stron walczących w ludziach. Stany Zjednoczone, które ostatnie z wielkich mocarstw do wojny przystąpiły i trzymały się zasady oszczędzania żołnierza za cenę rozrzutnego szafowania sprzętem, mają straty najmniejsze: cyfra zabitych i zaginionych wynosi zaledwie 300 tysięcy. W. Brytania ma tu prawie o połowę większą ilość strat, mimo również ostrożnej taktyki, mianowicie 444 tysięcy. Największe straty poniósł Związek Radziecki, utrzymujący na sobie impet większości sił i pierwszego uderzenia wroga, a potem na froncie szerokim od Oceanu Lodowatego do Kaukazu, spychający nieprzyjaciela aż za Berlin. Straty ZSRR w ludziach wyniosły 7 milionów. Zniszczenia materialne, to ruina 1.700 miast i 70.000 wsi. Ale też, gdy w czasie pierwszej wojny światowej przeciw Rosji stało 127 dywizyj, tym razem już w chwili wybuchu wojny było ich po stronie wroga 170, a liczba ta w 1943 r. wzrosła do 257.

Jest to razem biorąc, zaledwie drobny ułamek szeregu cyfr, jakimi w sposób jak najbardziej suchy i rzeczowy wyrażony jest bezmiar cierpień i trudów spowodowanych przez bakcyla zła, wylęgłego ćwierć wieku temu w czadach monachijskiej piwiarni. Tragiczna lekcja lat wojennych zmusza do zastanowienia się, czy aby wyciągnięte zostały w dostatecznej mierze wnioski o zabezpieczeniu świata na przyszłość. Czy profilaktyka, zaniedbywana tak lekkomyślnie po pierwszej wojnie, stosowana jest obecnie?

Ankad.

Bevin nie zgadza się z Trumanem

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W czasie wtorkowej wieczornej debaty w Izbie Gmin na temat Palestyny minister kolonii oświadczył, że Wielka Brytania nie zwraca się do ONZ, aby złożyć mandat palestyński ale kieruje się do niej z prośbą o radę w sprawie administrowania Palestyną oraz o rozważenie całokształtu problemu. Minister Bevin w swoim oświadczeniu powiedział że postawił już pytanie, czy ONZ może rozważyć sprawę Palestyny przed wrześniem r. b. i że w każdej chwili jest gotów do dalszych pertraktac[ji] w tej sprawie bez przedkładania jej na forum międzynarodowe. Następnie minister Bevin skrytykował ostro żądanie prezydenta Trumana na dopuszczenia natychmiastowego 100.000 imigrantów żydowskich do Palestyny, oświadczając, że „przerwściło ono rokowania pomiędzy rządem brytyjskim a przedstawicielami Żydów i Arabów w czasie gdy zapowiadały się one już pomyślnie“.

Oświadczenie Bevina na temat apelu Trumana było niespodzianką i wywołało wyrazy ubolewania w amerykańskiej opinii publicznej. „New York Herald Tribune“ pisze, że oświadczenie to podburzy amerykańskie koła postępowe przeciw palestyńskiej polityce Wielkiej Brytanii, a następnie będąc pośrednio oskarżeniem rzuconym na Żydów amerykańskich wpłynie na pogorszenie ustosunkowania się Żydów do Wielkiej Brytanii. Pismo dodaje, że „ONZ będzie również bezsilna wobec problemu palestyńskiego chyba, że Stany Zjednoczone uda się skłonić do bliższego zainteresowania się tym problemem“.

W artykułach prasy brytyjskiej na temat Palestyny ton ogólny brzmi, że Wielka Brytania powinna już dawno problem ten rozwiązać definitywnie, bądź to samodzielnie, bądź też przekazując sprawę na forum międzynarodowe, a to z uwagi zarówno na swój autorytet jak i na komplikacje narodościowe w Palestynie.

NOWY JORK (PAP) — Delegacja brytyjska przy ONZ odbywa obecnie konsultacje z wysokimi urzędnikami ONZ w sprawie formy, w jakiej problem Palestyny można by postawić na porządku dziennym ONZ. **Należy się spodziewać, że sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym we wrześniu b. r.**

*

PARYŻ (PAP). — Liga Praw Człowieka ogłosiła komunikat stwierdzający, że organizacja ta nie może pozostać obojętna wobec wydarzeń w Palestynie. Uważa ona za swój obowiązek zaprotestować przeciwko gwałceniu praw człowieka w tym kraju. Zwraca się więc po bratersku do narodu angielskiego, nie kryjąc wzburzenia, jakie wywołało wśród wszystkich obrońców godności ludzkiej takie postępowanie, jak internowanie mieszkańców Palestyny w obozach koncentracyjnych a nawet zmuszanie ich pod groźbą sądu wojennego by denuncjowali swych braci. Liga Praw Człowieka wyraża pragnienie, by naród angielski zażądał wyrzeczenia się podobnych metod

Oświadczenie prezydenta Hiszpanii

PARYŻ (PAP) — Prezydent Republiki Hiszpańskiej na emigracji Martinez Barrio oświadczył korespondentowi Reutera, że zdaniem hiszpańskich przywódców emigracyjnych, nie ma szans obalenia reżimu gen. Franco bez czynnej współpracy armii lub co najmniej znacznej części jej dowódców oraz bez udziału wpływowych wciąż jeszcze kół monarchistycznych. Poza tym Barrio wyraził opinię, że ruch przeciwko gen. Franco musi opierać się w znacznym stopniu na Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Republikanie hiszpańscy starają się obecnie wyeliminować wszelkie sprawy, które mogłyby poróżnić Hiszpanów różnych orientacji, pragnących pozbyć się gen. Franco. Prezydent Barrio oznajmił, że powierzając misję utworzenia nowego rządu Llopisowi, wskazał mu na następujące trzy momenty: 1) Należy przyczynić się wszelkimi środkami do upadku reżimu gen. Franco. 2) W okresie przejściowym istnieje możliwość tymczasowego sprawowania władzy przez armię hiszpańską. 3) Należy powziąć decyzję co do tego, czy przyszła konstytucja hiszpańska ma mieć charakter monarchistyczny, czy republikański. Zdaniem Barrio, jeśli nie będzie można osiągnąć porozumienia co do trzeciego punktu, trzeba będzie odwołać się do swobodnie wyrażonej woli narodu.

Prezydent Barrio wyraził nawiasem obawę, że gen. Franco, chcąc uprzedzić swych przeciwników, zechce może urządzić w Hiszpanii plebiscyt, ogłosić się cesarzem i w ten sposób „zalegalizować“ władzę.

Tyfus w Londynie

(RAP) — W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano w Londynie kilkadziesiąt zachorzeń tyfusowych. Liczba ta w stosunku do danych ze stycznia (14 zachorzeń) znacznie wzrosła. Jednocześnie służba zdrowia armii brytyjskiej podała do wiadomości, że w wojskach angielskich, przybywających z Dalekiego i Środkowego Wschodu tyfus przybrał charakter choroby epidemicznej. Przypuszcza się, że choroba została zawleczona do Anglii z Singapore, gdzie epidemia tyfusu szerzy się od kilku tygodni.

Wydawcy tygodników londyńskich protestują

LONDYN (BBC). (obsł. wł.) — Wydawcy tygodników londyńskich odbyli wiec protestacyjny przeciwko zarządzeniu wstrzymującemu wydawanie czasopism. Wiec powziął uchwałę określającą to zarządzenie mianem „nielegalnego zakazu“.

W wyniku częściowego zniesienia ograniczeń w dopływie prądu przemysł brytyjski w środkowej i północno-zachodniej części wyspy brytyjskiej powoli wznawia produkcję. Mimo rekordowego wydobycia węgla (w ubiegłym tygodniu ponad 4 miliony ton — cyfra nieosiągalna na przestrzeni ostatnich paru lat) kwestia opału jest nadal niepokojąca a to na skutek trudności transportowych, które dodatkowo do mrozów i śnieżyc powiększa jeszcze rozpościerająca się nad całym obszarem Wielkiej Brytanii gęsta mgła. W południowej części wyspy wraz z Londynem ograniczenia w dopływie prądu obowiązują bez zmian.

Oszczędności zastosowane również zostały w rozdziale słodyczy. Tygodniowa racja słodyczy została zniżona do poziomu z lipca 1942 roku i wynosi 50 gr. na osobę.

Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin że zapasy węgla w elektrowniach zbliżają się do rezerw dwutygodniowych, los jednak dalszych transportów wobec utrzymywania się mroźnej, śnieżnej a ostatnio mglistej pogody jest nadal wielką niewiadomą a tym samym częściowe ograniczenia w dopływie prądu muszą nadal obowiązywać. Premier wyraził jeszcze raz uznanie brytyjskim pracownikom transportowym za nieszczędzenie wysiłków przy transporcie węgla.

Wielką Brytanię nawiedziła nowa fala mrozów. Tamiza zamarzła uniemożliwiając statkom i barkom węglowym dotarcie do Londynu. Niektóre szlaki na la Manche zamarzły wskutek czego poczta z Wielkiej Brytanii do Belgii została odtransportowana drogą powietrzną.

Port w Oslo na skutek wielkiej ilości kry płynącej wzdłuż brzegów Norwegii został odcięty od pełnego morza. Nad Europą nadal panują mrozy. W Moskwie mroźno, natomiast na południu ZSRR trwa już piękna wiosenna pogoda, a na Kubaniu rozpoczęte zostały zasiewy.

Szkody wojenne w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów dokonało ostatnio na terenie Krakowa rejestracji niespornych pretensji prywatno prawnych obywateli polskich w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej. Ogólna suma pretensji wynosi w zł. w złocie 90.775.000 zł., z czego na instytucje publ., prawne przypada w Krakowie ponad 74 miliony zł., a na osoby prywatne 16 milionów zł.

Cenny dar Polonii Amerykańskiej

WARSZAWA (PAP). — Do Szczecina nadszedł cenny dar Polonii Amerykańskiej w postaci kilku skrzyń instrumentów chirurgicznych oraz kompletów zbiorowych wydawnictw autorów polskich, których dzieła wydane zostały w Stanach Zjednoczonych w czasie wojny. Dary te przekazane zostaną dla szpitala okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinie.

Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA (PAP). — Amerykański Czerwony Krzyż przesłał do Polski w przeciągu ub. roku, środki lecznicze na sumę 1.700.000 dolarów, narzędzia chirurgiczne na sumę 368.000 dolarów, artykuły higieniczne na 200.000 dolarów, wyposażenia i urządzenia szpitalne na 400.000 dolarów, oraz paczki żywnościowe dla rannych i chorych — wartości 65.000 dolarów. Nadto otrzymaliśmy od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża pościel szpitalną, mydło, odzież, obuwie, pomoce szkolne i inne przedmioty. Łączna wartość darów przekazanych Polsce przez Amerykański Czerwony Krzyż wynosi 9.192.000 dolarów.

—o—

W kilku wierszach

Paryż — Agencja France Presse donosi z Insbrucku, że władze alianckie wydały władzom jugosłowiańskim b. gauleitera Karyntii Rainera.

Paryż — Agencja France Presse donosi z Tokio, że w najbliższym czasie rozpocznie się w Jokohamie proces przeciwko pułkownikowi amerykańskiemu Murrayowi, który wywiózł z Japonii do Stanów Zjednoczonych diamenty wartości 200 tys. dolarów.

Sztokholm. — Z Oslo donoszą, że b. quislingowski „dyktator sportowy“ Norwegii Charles Hoff, skazany został za współpracę z okupantem na 9 lat robót przymusowych.

Rzym. — Jak donosi dziennik socjalistyczny „Avanti“, b. minister spraw zagranicznych republikańskiego rządu hiszpańskiego Alvarez del Vayo przybył do Rzymu

Paryż. — Agencja France Presse donosi, że pociąg przepełniony podróżnymi wykoleił się 60 km od Tokio, w pobliżu rzeki Korai. 3 wagony spadły z nasypu 176 osób poniosło śmierć, 250 jest ciężko rannych.

Paryż. — Dnia 27 lutego b. r. przybędzie do Paryża król szwedzki Gustaw w przejeździe na Riwierę, gdzie zabawi około miesiąca. Podróż nie nosi charakteru oficjalnego

Berlin — We Frankfurcie rozpoczął się proces przeciwko lekarzom sanatorium Hadamar. Dr Hans Gorgas oskarżony jest o własnoręczne zagazowanie 2 tysięcy osób, a dr Welmann o spowodowanie śmierci 4 tysięcy osób za pomocą zastrzyków lub trucizny.

Wiadomości gospodarcze

Nowa partia samochodów w Polsce

(PAG) Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe otrzymały dużą partię samochodów marki „Gaz“ (sowiecki typ Forda) posiadających doskonałe ogumienie. Po przeglądzie technicznym maszyny rozprowadzone zostaną pomiędzy instytucje państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

W związku z planem rozdzielnictwa odbyła się w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych konferencja z udziałem przedstawicieli motoryzacji władz państwowych i spółdzielczych oraz przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw prywatnych.

*

— W Państwowej Fabryce Budowy Maszyn i Odlewni Żelaza w Łodzi odbyło się przekazanie setnego krosna, wyprodukowanego przez tę fabrykę dla przemysłu włókienniczego.

*

— Zjednoczenie Przemysłu Ceramiki Szlachetnej w Solicach Zdroju koło Wałbrzycha (na Dolnym Śląsku) uruchomiło dwie 3-letnie szkoły przemysłowe.

Palestyna interesuje się wymianą handlową z Polską

W Warszawie bawią obecnie przedstawiciele przemysłu palestyńskiego okazujący duże zainteresowanie dla produkcji polskiej, której szereg artykułów mógłby stanowić przedmiot importu do Palestyny. Głównym przedmiotem ich zainteresowania są artykuły chemiczne, jak soda, litopon, krezol i arszenik, których brak w Palestynie daje się dotkliwie odczuwać.

Należy podkreślić, że przemysł palestyński rozbudował się bardzo silnie w okresie wojennym i dziś może być uważany za poważnego kontrahenta w dziedzinie handlowej. Otwartą pozostaje kwestia importu z Palestyny, która przed wojną dostarczała Polsce głównie pomarańcz, barwników i aparatury chemicznej.

*

Okręgowy zarząd kin w Poznaniu rozporządza 5 kinami objazdowymi. Kina te dały dotąd 802 pokazy, na których było obecnych przeszło ćwierć miliona widzów. Wozy z aparaturą przebyły trasę 14.600 kilometrów.

Meksykanie wezmą udział w Targach Poznańskich

Meksykańskie koła przemysłowo-handlowe otrzymały zaproszenie do udziału w Targach Poznańskich. Prasa meksykańska zapowiada wyjazd do Poznania poważnej repr[ezentacji] meksykańskiego życia g[ospo]darczego.

Zakończenie prac konferencji londyńskiej

LONDYN (PAP). — Dziś we wtorek 25 b. m. kończą się obrady konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych.

Konferencja londyńska miała za zadanie przygotowanie materiału do konferencji pokojowej z Niemcami i Austrią oraz ustalenie porządku dziennego obrad moskiewskich, rozpoczynających się w przyszłym miesiącu.

Konferencja londyńska miała na ogół charakter spokojny, nabierając akcentów szczerej współpracy w chwilach, gdy starano się wziąć pod uwagę interesy naprawdę wszystkich stron Jednak że w wielu sprawach zasadniczych nie osiągnięto porozumienia, przekazując je do decyzji konferencji moskiewskiej.

Tak więc konferencja moskiewska będzie musiała rozpatrzyć z osobna cztery oddzielne propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami. Projekt traktatu z Austrią nie spotkał się z tak zasadniczymi różnicami poglądów, jak sprawa Niemiec. W konsekwencji projekt traktatu z Austrią, uzgodniony w kwestiach zasadniczych, stanie się w Moskwie konkretną podstawą dyskusji.

Nie znaczy to, że już obecnie na konferencji londyńskiej osiągnięto pełne porozumienie co do wszystkich punktów traktatu. Są dwa ważne punkty co do których istnieje zasadnicza rozbieżność pomiędzy Moskwą, Londynem i Waszyngtonem. Jednym z nich jest kwestia definicji własności niemieckiej w Austrii oraz dalszego rozporządzenia tą własnością. Drugim punktem spornym są roszczenia Jugosławii do pewnych granicznych terenów Karyntii i Styrii, zamieszkanych przez Słoweńców.

Jeśli chodzi o punkt 1-szy, to uchwałą poczdamską zostało ustalone, że całe mienie niemieckie w Austrii wschodniej ma przejść w posiadanie ZSRR. Obecny spór wynikł na tle ustalenia co jest lub było własnością niemiecką w tej części Austrii. Z uwagi na to, że dużo kapitału zachodniego było inwestowane w przemyśle austriackim czy też niemieckim, zrozumiałe jest, że dziś wysuwane są do tego kapitału roszczenia mimo, że był on zaangażowany dla celów wojennych nieprzyjaciela. Obstawanie ZSRR przy uchwale poczdamskiej jest nie tylko konsekwentne, lecz i całkowicie uzasadnione.

Roszczenia terytorialne Jugosławii spotkały się wśród wielkich mocarstw tylko z poparciem radzieckim.

Ostateczne rozstrzygnięcie tych dwóch spornych punktów odroczono do konferencji moskiewskiej.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, konferencja londyńska osiągnęła tyle, że sprecyzowała dość jasno stosunek aliantów do zagadnienia niemieckiego jako do zagadnienia kluczowego na drodze do osiągnięcia pełnego i trwałego pokoju. Ze strony 18 państw, które zaproszone były do wyrażenia swej opinii w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, wyłoniły się dwie zasadnicze koncepcje. Jedna z nich zaleca rozbicie Niemiec na drobne państewka luźno ze sobą złączone systemem federacyjnym lub konfederacyjnym, druga koncepcja sformułowana najdobitniej przez delegację polską, dowodzi, że plan federacji był by pożyteczny tylko dla reakcji niemieckiej, która pod płaszczykiem pangermanizmu dążyła by do dawnych celów podboju świata. Plan polski stwierdza, że polityczne zjednoczenie Niemiec jest faktem dokonanym i trzeba go wziąć realnie pod uwagę.

Mimo to jednak, że co do przyszłości Niemiec istnieją dwa krańcowo różne plany, kompromis w tej sprawie wydaje się całkiem możliwy, gdyż — jak pisze „Times“ — „pomimo całej rozbieżności między tymi poglądami istnieje tym niemniej pod wielu względami wspólna platforma. Np. delegacja polska wyjaśniła, że nie ma na myśli koncepcji ściśle zunifikowanego państwa, lecz koncepcję samorządu municypalnego i lokalnego. Nacisk jaki delegacja ta kładzie na jedność polityczną wynika z przekonania, że zjednoczone Niemcy mogą być łatwiej kontrolowane niż federacja. Znów delegacja ukraińska proponuje by Niemcy były nie pojedyńczym państwem demokratycznym, ale składającym się z autonomicznych krajów. Nie wydaje się by istniały nie dające się przezwyciężyć różnice pomiędzy tymi poglądami, a np. opinią południowo-afrykańską w sprawie Niemiec zdecentralizowanych i sfederalizowanych z wyeliminowaniem Prus oraz z centralnym rządem niemieckim, który byłby wyrazem jedności Niemiec dla celów ekonomicznych i innych“.

Zasadnicze różnice poglądów istnieją także na temat odszkodowań Polska, Czechosłowacja, Dania i Grecja domagają się aby odszkodowania były ściągane od Niemiec z ich bieżącej produkcji i by tym samym nie pozwolono Niemcom drogą odbudowy na odzyskanie przewagi gospodarczej.

Nie została również rozstrzygnięta kwestia dalszego udziału mniejszych państw w formułowaniu samego traktatu pokojowego z Niemcami. To ostatnie wiąże się jednak ściśle ze sprawą procedury konferencji w Moskwie co będzie musiało być ustalone na samym początku obrad moskiewskich, zanim istotna konferencja rozpocznie swe prace.

Hitlerowcy oficerami policji niemieckiej

BERLIN (ZAP). — „Berliner Zeitung“ nawiązując do nowej ustawy denacyfikacyjnej w strefie brytyjskiej stwierdza, że w praktyce głównym celem jest usunięcie hitlerowców z kierowniczych stanowisk w administracji i gospodarce, a więc denacyfikacja urzędów nie zaś osób. Gazeta porównuje sposób przeprowadzenia tej akcji ze strefą sowiecką, gdzie każdy był pociągany do odpowiedzialności bez względu na zajmowane stanowisko. Taeglische Rundschau przytacza szereg faktów dowodzących, że denacyfikacja w zachodnich Niemczech jest raczej fikcją, akcją pozorną, przedmiotem polemik prasowych i zespołów zarządzeń, których jednak w praktyce nie realizuje się.

W Szlezwiku — Holsztynie 50 — 60 proc. oficerów policji niemieckiej, to byli członkowie partii hitlerowskiej. W Hamburgu — jak podaje „Taegliche Rundschau“ ilość hitlerowców pełniących obecnie funkcje stróżów bezpieczeństwa dochodzi do 75 proc. W okręgu Duesseldorf natomiast przeprowadzono wśród funkcjonariuszy policji 2300 rozpraw denacyfikacyjnych, przy czym 60 proc z nich wykazało poważne obciążenie z tytułu ich przeszłości politycznej. W istocie więc akcja denacyfikacyjna zakrawa na parodię, a jej niedomagania nie można już tłumaczyć takimi argumentami, jak brak fachowców. Ta pozorna denacyfikacja doprowadziła do rozszerzenia się korupcji na szeroką skalę. Najlepszym dowodem jest gospodarka w przemyśle węglowym. Obliczono, że miesięcznie z węgla eksploatowanego w Zagłębiu Ruhry znika bez śladu 250 tys. ton. Dochodzenia ujawniły, że sprzedaje się go na czarnym rynku w cenie od 30 — 60 marek za centnar względnie odstępuje się go gospodarzom, aby zapewnić sobie bezpłatne dostawy produktów rolnych.

*

BERLIN (PAP) — Prokurator naczelny Wirtembergii — Badenii dr Mayer oskarżył premiera Wirtembergii — Badenii dra Reinholda i ministra oświaty Simpfendorfera, że w roku 1933 wypowiedzieli się w Reichstagu za oddaniem władzy Hitlerowi. Rząd wirtemberski udzielił prokuratorowi dymisji i Mayer, jako naczelny redaktor dziennika „Stuttgarter Zeitung“ prowadził kampanię na łamach swego pisma, przez radio i na wiecach, domagając się postawienia ministrów przed sąd denazyfikacyjny. Uzyskał on poparcie niemieckich związków zawodowych oraz wielu demokratycznie nastawionych Niemców, którzy podzielali pogląd, iż ludzie odpowiedzialni za dojście Hitlera do władzy nie powinni zajmować wysokich stanowisk, lecz należy wytoczyć im proces przed sądem denazyfikacyjnym. Dwie komisje niemieckie rozpatrzyły oskarżenie przeciwko obu ministrom i na mocy decyzji tych komisji staną oni niebawem przed sądem denazyfikacyjnym.

Decyzja ta spowoduje dochodzenia przeciwko wielu Niemcom, odgrywającym obecnie poważną rolę w życiu publicznym, którzy również głosowali za przekazaniem władzy Hitlerowi.

10 — 15 lat okupacji Niemiec wystarczy — oświadczył gen. Mac Narney

LONDYN (BBC, obsł. wł.) — Na konferencji prasowej zwołanej przed swoim wyjazdem z Niemiec gen. Mac Narney przeprowadził analizę obecnej sytuacji w Niemczech. Oświadczył on, że zostały poczynione poważne postępy jeśli chodzi o sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli, przeznaczone na konferencję Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie. W wielu sprawach zdołano osiągnąć porozumienie, co do tych spraw zaś, w stosunku do których porozumienie nie zostało osiągnięte, poszczególne strony złożyły swoje oświadczenia. Sojusznicza Rada Kontroli zleciła komitetowi koordynacyjnemu opracowanie projektu ustawy rozwiązania jedności administracyjnej Prus. Następnie gen. Mac Narney oświadczył, że powinien zostać powołany w Niemczech rząd centralny, który by mógł podpisać traktat pokojowy. Zdaniem gen. Mac Narneya okupacja sojusznicza w Niemczech powinna potrwać 10 do 15 lat.

Wysiedleńcy zostaną zrównani z Niemcami pod względem stopy życiowej

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Jeden z odpowiedzialnych za ten dział ministrów oświadczył, że uchodźcy z Niemiec i Austrii mogą zostać z pożytkiem wykorzystani do pracy w Wielkiej Brytanii i że jednocześnie pomogą podatnikom brytyjskim w dźwiganiu świadczeń na rzecz państwa. Wysiedleńcy, którzy nie zechcą wyjechać z Niemiec bądź to do swych krajów rodzinnych, bądź też do krajów, które ich chcą przyjąć, zostaną zrównani z Niemcami pod względem stopy życiowej.

Na terenie Niemiec przebywa obecnie komisja francuska która bada możliwości osiedlenia we Francji uchodźców ze strefy amerykańskiej

Ambasador Winlewicz u podsekretarza stanu

WARSZAWA (PAP) — Ambasador R. P. w Waszyngtonie został przyjęty przez podsekretarza stanu Claytona. Ambasadorowi towarzyszył przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji i rzeczoznawca do spraw pomocy UNRRA, dyrektor Iwaszkiewicz.

Handel artykułami włókienniczymi

WARSZAWA (PAP). — Ogólny obrót w dziale włókienniczym Spółdzielni „Społem“ osiągnął sumę 8.963.000000 zł. w roku 1946 W akcji przemysłu dla wsi rozprowadzono za 2.714.000.000 zł. artykułów włókienniczych oraz za 3.585 000 000 innych artykułów handlowych. W roku bież przewidziany jest dalszy wzrost obrotów tymi artykułami, przy czym przewiduje się w pierwszym półroczu b. r. dostawę towarów włókienniczych na wewnętrzne zużycie krajowe w ogólnej sumie 15.000 000 000 zł., w tym wieś otrzyma towary włók. wartości 7 miliardów złotych.

Nowe kadry prokuratorskie

WARSZAWA (PAP). — 37 absolwentów ukończyło ostatnio Szkołę Prawniczą Ministerstwa Sprawiedliwości. Jest to element o jednolitym obliczu społecznym co ma specjalne znaczenie na terenie sądownictwa. Po złożeniu przepisanych egzaminów młodzi asesorzy prokuratorscy objęli samodzielne placówki w pracy sądowej w zakresie przesłuchiwań i protokółów w procesach przeciwko internowanym w Polsce zbrodniarzom niemieckim. Nowi asesorzy prokuratorscy, po przejściu kilkumiesięcznej praktyki, będą kandydatami na stanowiska podprokuratorów. Według opinii najpoważniejszych przedstawicieli prokuratury polskiej. Szkoła Prawnicza Ministerstwa Sprawiedliwości osiągnęła dobre wyniki, przygotowując nowy zespół kandydatów na prokuratorów.

Zabójstwo nauczyciela w internacie angielskim

LONDYN (PAP). — Z Ecolashall (Staffordshire) donosi agencja Reutera, że przed sądem tamtejszym stanęło dziesięciu 15 i 16-letnich wychowanków internatu w Standon Farm — oskarżonych o zabójstwo nauczyciela. Chłopcy ci zorganizowali ucieczkę z internatu, zrabowali pewną ilość zapasów szkolnych, karabiny ze strzelnicy szkolnej oraz samochód. Gdy mieli odjechać — postrzelili nauczyciela, który usiłował ich zatrzymać. Nauczyciel zmarł w szpitalu. Policja ujęła młodocianych zbrodniarzy w niewielkiej odległości od internatu.

„Rude Pravo” o polskich granicach zachodnich

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Rude Pravo“ zamieszcza artykuł p. t. „Znaczenie polskiego Szczecina i Odry dla Czechosłowacji“, w którym stwierdza, iż podczas rokowań w sprawie Niemiec wszystkie państwa słowiańskie będą się przeciwstawiały niebezpiecznym dążeniem niektórych kół, które popierają niemieckie nadzieję ekspansji na wschód. Czechosłowacja, która posiada interes w tym, aby obszary na północ od jej granic pozostały w rękach słowiańskich, postanowiła wszystkie swoje postulaty terytorialne skierować na drogę dwustronnych rokowań z Polską. Podkreślając fakt, że Polska jest dzisiaj w posiadaniu 3 wielkich portów na Bałtyku, „Rude Pravo“ stwierdza, że Czechosłowacja jest bardzo zainteresowana zagadnieniem współpracy z Polską, gdyż nie leży w jej interesie, aby zamorski import i eksport czechosłowacki przechodził przez porty niemieckie — Hamburg i Bremę. „Jakkolwiek Odra i Szczecin stanowią tylko drobny odcinek wielkiej perspektywy gospodarczej współpracy między Polską a Czechosłowacją, to jednak mają one wielkie znaczenie dla obu państw i przyniosą im olbrzymie korzyści“ — kończy pismo swe wywody.

*

PRAGA (PAP). — W związku z podpisaniem dodatkowej umowy kolejowej pomiędzy Czechosłowacją a Polską, dziennik czeski „Svobodne Noviny“ zwraca uwagę, że umowa ta, która przed wojną w okresie całych 20 lat istnienia niepodległego Państwa Polskiego i Czechosłowackiego nie doszła do skutku, obecnie została podpisana po 2 dniowychh rokowaniach „To szybkie i łatwe zawarcie umowy — pisze dziennik czeski — oraz przyjazne ustosunkowanie się polskich gospodarzy wobec naszych przedstawicieli wskazuje na to, że 6 letnia niewola podczas drugiej wojny światowej przekonała oba narody o konieczności nawiązania przyjaznych stosunków, niezbędnych do utrzymania wolności i niepodległości“.

*

BELGRAD (PAP). — „Borba“ zamieszcza artykuł Aleksicza „Odra i Nysa nienaruszalne granice Polski“, w którym autor zdaje sprawę ze swej podróży po Dolnym Śląsku Aleksicz pisze, że historia Wrocławia i Dolnego Śląska to część historii narodu polskiego. Odwieczna bezwzględna germanizacja nie zdołała stłumić przeświadczenia Polaków, że ziemie te są polskie i do Polski muszą wrócić Repatriacja Niemców z Polski odbyła się humanitarnie — zgoła inaczej, niż w swoim czasie wysiedlanie Polaków. Po omówieniu osiągnięć w odbudowie Ziem Zachodnich autor stwierdza, że entuzjazm pracy polskich mas na zachodzie stanowi jeszcze jedno świadectwo znaczenia tych ziem dla Polski, a przecież praca ta odbywała się nieraz w atmosferze wrogiej propagandy ze strony reakcji. Nie ma jednak takiej siły, która by zmusiła Polaków do ustąpienia ze swych nowych granic zachodnich.

Sprawa Indii w parlamencie brytyjskim

LONDYN (PAP) — Premier Attlee, odpowiadając Izbie Gmin na skierowane do niego pytanie, czy rząd brytyjski zamierza ponosić odpowiedzialność za bezpieczeństwo Indii na wypadek ataku z zewnątrz również i po czerwcu 1948 r., odpowiedział, że **rząd zamierza przekazać całą władzę w Indiach nie później, jak w czerwcu 1948 r. Od tej daty odpowiedzialność za obronę Indii od ataków z zewnątrz spada na Indie.** Jeśli Indie postanowią pozostać we Wspólnocie Brytyjskiej, stosunki pomiędzy rządem brytyjskim a Indiami ułożą się na podobnych zasadach, jak stosunki między rządem brytyjskim a innymi krajami, należącymi do Wspólnoty. Jeśli zaś Indie zechcą wystąpić ze Wspólnoty Brytyjskiej, to sprawa bezpieczeństwa Indii oczywiście nie przestanie być przedmiotem zainteresowań ze strony Wspólnoty Brytyjskiej. Rząd Brytyjski oczywiście byłby gotów w ramach Karty ONZ nawiązać rokowania z Indiami w sprawie wzajemnej pomocy w sprawach dotyczących obrony Indii.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, iż członkowie kongresu zwrócili uwagę wicekróla lorda Wavella, że stanowisko rządu tymczasowego z ramienia Ligi Muzułmańskiej nie da się pogodzić z wycofaniem się Ligi z udziału w pracach Zgromadzenia Konstytucyjnego. Liga Muzułmańska złożyła wicekrólowi wyjaśnienia co do zajętego przez nią stanowiska. Według zdania kół miarodajnych w Londynie należy się spodziewać w najbliższej przyszłości ważnego oświadczenia rządu brytyjskiego w sprawie sytuacji w Indiach.

3 i pół miliarda nadwyżki budżetowej w roku 1946

Ponad 11 miliardów nadwyżki w roku bieżącym

WARSZAWA (SAP) — Jak już donosiliśmy, Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 lutego b. r., na wniosek ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego, zatwierdziła preliminarz budżetowy na rok 1947. Sumy preliminarza przedstawiają się następująco:

Dochody w zł 185.512.800.800,—
Wydatki w zł 174.400.509.900,—

Nadwyżka dochodów w sumie 11.112.290.900,— zł mieści w sobie wpływ z Daniny Narodowej w kwocie 11 miliardów zł, przeznaczonych na cele inwestycyjne na Ziemiach Odzyskanych.

Na tymże posiedzeniu minister skarbu poinformował Radę Ministrów o wynikach poprzedniego okresu budżetowego od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r. Według prowizorycznych zamknięć rachunkowych, okres ten zakończył się nadwyżką 3.080 milionów, zamiast preliminowanego deficytu w kwocie 3.458 milionów złotych.

Po ogłoszeniu amnestii

Rodacy wrócą do kraju

Jest wiele rodzajów tęsknot — ale najgorszym z nich jest tak zwana nostalgia. Jest to nasilenie tęsknoty największe, szczyt udręki, gdy myśli się tylko o tym, czego osiągnąć nie można, a co się wydaje konieczne do życia.

A z wszelkich nostalgij najstraszniejsza jest tęsknota za Ojczyzną. Objawy jej znamy aż nadto dobrze — znamy je z literatury i z życia, z własnych przeżyć i z opowiadań innych osób. Wielka literatura polska wieku XIX daje najwspanialsze przykłady twórczej tęsknoty za Ojczyzną, bez którego to dręczącego uczucia nie mielibyśmy „Pana Tadeusza" i mnóstwa wierszy nie tylko tak zwanych wieszczów, ale i pomniejszych poetów, którzy znaleźli się poza granicami nieistniejącej na mapie Polski.

„Smutno mi, Boże! — Dla mnie na zachodzie
rozlałeś tęczę blasków promienistą,
przedemną gasisz w lazurowej wodzie
gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze,
smutno mi, Boże!"

Tak pisze Juliusz Słowacki w najpiękniejszej chyba z swoich liryk.

„Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany,
sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
widziałem lotne w powietrzu bociany
długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
smutno mi, Boże!
Ty będziesz widział moje białe kości
w straż nie oddane kolumnowym czołom —
alem jest jako człowiek, co zazdrości
mogił popiołom...
Więc że mieć będę niespokojne łoże,
smutno mi, Boże!
Kazano w kraju niewinnej dziecinie
modlić się za mnie codzień... a ja przecie
wiem, że mój okręt nie do kraju płynie
płynąc po świecie...
Więc że modlitwa dziecka nic nie może,
smutno mi, Boże!"

Gdy czytamy ten przepiękny wiersz, jakże dobrze rozumiemy jego głęboki nurt wewnętrzny, jego treść, ożywioną, jakże rozpaczliwie bijącym sercem poety, który wiedział, że nie powróci do ukochanej ponad wszystko Ojczyzny. Wiedział, że powrócić nie może Słowacki nie odczuwał zwykłej tęsknoty za Ojczyzną, jaką odczuwamy wszyscy, skoro znajdziemy się gdzieś za granicą, ale wiemy, że okres wycieczki, podróży, studiów skończy się, że do pewnego stopnia w naszej mocy leży jego skrócenie — i znowu znajdziemy się w ukochanym mieście rodzinnym, znowu znajdziemy się wśród swoich. Słowacki wracać nie mógł i nie mógł nawet mieć nadziei, że wybuchnie wojna światowa, która pokona carat i otworzy stęsknionemu poecie drogę do Polski.

Czymże jest tęsknota za Ojczyzną, mogąca zostać zamkniętą dobrowolnym, wcześniejszym czy późniejszym powrotem, wobec tęsknoty, która nigdy nie może znaleźć wypełnienia?

Wyraz takiej ponurej nostalgii daje także Cyprian Kamil Norwid w wierszu, który u tego trudnego w formie poety stanowi wyjątkowy okaz czystości i przejrzystości wyrazu:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
podnoszą z ziemi przez uszanowanie
dla darów nieba...
Tęskno mi, Panie...
Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
popsować gniazdo na gruszy bocianie,
bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...
Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
do tych, co mają tak za tak, nie za nie
bez światłocienia...
Tęskno mi, Panie..."

Oto kilka zwrotek z tego wiersza, w którym Ojczyzna wydaje się Norwidowi najpiękniejszym mirażem — ale mirażem bez możliwości realnego ujrzenia.

Czytamy te wiersze, my, w kraju i odczuwamy smutek, chociaż są to wiersze sprzed stu lat, wyrazy uczuć dawno zgasłych. Ale wyobraźmy sobie, że wiersze te czytają także Polacy będący wciąż jeszcze za granicami Polski.

Nie ci, którzy się tam znajdują, bo wyjechali z kraju celem wypełnienia jakiejś za granicą misji, albo są poprostu w podróży czy na studiach. O tych nie chodzi. Ich tęsknota prześwietlona jest przeświadczeniem, że każdej chwili wrócić mogą. Ale ci, którzy sami, dobrowolnie skazali się na nostalgię najstraszniejszą, bo bez nadziei powrotu.

Otrzymujemy listy z zagranicy, czytamy listy, które przychodzą do znajomych. We wszystkich tych listach — tęsknota, tęsknota, tęsknota. Dziesiątki tysięcy Polaków błąka się po świecie, i tęskni i nie wraca i z każdym dniem odcina sobie dalszą możliwość powrotu. Są wśród nich politykierzy i wodzowie, którzy nieźle żyją, wypełniają ważne funkcje za grubsze pieniądze — i czy tęsknią czy nie — mało nas to interesuje. Ale po za nimi są dziesiątki tysięcy ludzi szarych, ludzi prostych, dawnych żołnierzy, dawnych jeńców, robotników wywiezionych, więźniów — których oni stumanili i odebrali im drogę powrotu. I ci toną w tych wszystkich „Smutno mi, Boże" i „Tęskno mi, Panie" — toną, wierząc swoim prowodyrom, że wracać nie mogą, bo tu czekają na nich kibitki, którymi wszyscy odjadą wprost na Sybir.

Ich tęsknota jest rozpaczliwa. Znajdujemy jej echa w listach. Ale gdy piszemy do nich: wracajcie! — oni nie wierzą, wyobrażają sobie, że list został sfałszowany albo napisany pod groźbą rewolweru, trzymanego przy skroniach... Posyłamy im pisma, tygodniki — nie wierzą. Uważają, że jest to jedynie reklamowa propagandowa prasa. Niektórzy sądzą, że jest to w ogóle tylko na zagranicę robiona prasa, na pokaz, a wewnątrz kraju wychodzą gazety jedynie po rosyjsku.. W nic nie wierzą. Mogą słuchać radia — i słuchają — ale też nie wierzą. Oczywiście wszystkie audycje są propagandowe, nadawane tylko na zagranicę. A jeśli są specjalne audycje właśnie na temat możliwości i konieczności ich powrotu — oho, wiedzą już, co to znaczy! Oto prelegent został w kajdanach sprowadzony z ponurych kazamat i otoczony przez zbirów, z przytkniętą do skroni lufą karabinu maszynowego, musi odczytać to, co mu podano do odczytania...

Wracają z zagranicy znajomi, którzy wyjechali na pewien czas i opowiadają o swoich spotkaniach zagranicznych. W nic nie wierzą ci nieszczęśni Polacy, zaczadzeni propagandą wrogą, zgubieni i wyprowadzeni na manowce przez swoich prowodyrów politycznych, którzy zbankrutowali i w swoim krachu zatopili i ich także, ich serca, ich marzenia, ich pragnienia, ich szczęście...

Straszliwa tragedia tęsknoty emigracyjnej — trwa. Wiek XIX widział wielką emigrację popowstańczą, wiek XX widzi ze zdziwieniem wielką emigrację dobrowolną. Trzeba zrobić wszystko co jest w naszej mocy, by w jak największej ilości rodaków zakończyć ponurą chorobę nostalgii. Rząd nasz i przedstawicielstwa zagraniczne czynią wszystko, co leży w ich mocy — apele, prośby, pokazy, odczyty, misje. Ale są niedowiarkowie tak zaczadzeni przez światłych swoich przywódców, że unikają kontaktu, boją się myśli nawet o wejściu w progi polskiego przedstawicielstwa, polskiej wystawy, polskiego pokazu polskiego odczytu. Do nich my musimy trafić. Musimy trafić osobistą perswazją, osobistym wpływem rodzinnym i przyjacielskim. W listach, w artykułach prasowych, w odezwach przez radio, wszelkimi drogami jakie stoją nam do dyspozycji, skracajmy nostalgię, która jest u przeciętnych osobników chorobą niszczącą i dewastującą myśl i czyn.

Emigracja dobrowolna jest hańbą, z którą trzeba walczyć nie tylko dla dobra poszczególnych jednostek, by ratować je przed przepaścią nostalgii ale przede wszystkim dla dobra całego kraju, dla dobra wszystkich. Ich rąk i umysłów potrzebuje nasza zniszczona ojczyzna i ich obowiązkiem jest być z nami. Prowodyrzy niech zostaną — potrzebujemy ludzi pracy tych szarych, zwykłych, przeciętnych obywateli, których miejsce jest przy warsztatach całego naszego kraju.

Niech więc każdy z nas pamięta o obowiązku, który na nim ciąży: przyczynienia się do powrotu najbliższych. Polskie „Smutno mi, Boże" musi się skończyć. A im wcześniej się skończy — tym dla wszystkich będzie lepiej.

Witold Zechenter.

Mrozy nie przerwały nauki w szkołach

Inspektorat szkolny w Radomsku komunikuje nam, że pomimo długotrwałych mrozów i śnieżyc, praca we wszystkich szkołach powsz. na terenie Radomska toczy się normalnym trybem i nie doznała przerwy ani na jeden dzień. Jest to osiągnięcie dużej miary, jeśli się zważy, że meldunki, napływające z innych miast donoszą o zamknięciu szkół z powodu braku opału. Należą się tu wyrazy uznania Zarządowi Miasta, który wespół z Inspektoratem Szkolnym zawczasu pomyślał o opale w przewidywaniu ciężkiej zimy.

Druga trudność, dająca się dziś powszechnie zaobserwować w szkolnictwie: brak sił nauczycielskich, została na terenie tutejszym z miejsca pozytywnie rozwiązana, i to tak dalece, że dziś inspektorat radomszczański poza pełną obsadą własnych szkół jest w stanie udzielać innym powiatom brakujących wykładowców.

Ten stan rzeczy zawdzięcza Radomszczański przede wszystkim osobie inspektora Skubisza, który wyszedłszy w Bloku Demokratycznym z pracy konspiracyjnej, przystąpił niezwłocznie do organizowania szkolnictwa w powiecie. A nie było to zadanie ani łatwe, ani proste, gdy setki budynków szkolnych leżało w ruinie, nie było ławek, książek ani pomocy szkolnych, a przede wszystkim nie było komu nauczać.

Inspektorat Szkolny przystępuje wobec tego do organizowania 6-cio miesięcznych skróconych kursów pedagogicznych. Mogą na nie wstępować kandydaci do zawodu nauczycielskiego, mający ukończoną małą maturę. Do chwili obecnej odbyło się przeszkolenie na 5 takich kursach. Oprócz kandydatów miejscowych, Inspektorat stara się wciągnąć do pracy także element napływowy, jak repatriantów, wysiedlonych warszawiaków i t. p. Obecny kurs liczy 60 osób, przeważnie mężczyzn. Z nowym rokiem szkolnym pójdą oni w teren jako świeże kadry nauczycielskie, nie tylko fachowo, lecz i ideologicznie przygotowane do pionierskiej pracy pierwszego pokolenia nauczycieli Polski Ludowej.

Likwidacja bandy faszystowskiej „Zeusa"

BYDGOSZCZ (PAP) — Władze Bezpieczeństwa ujęły kilku członków jednej z najgroźniejszych band faszystowskich, która występowała pod nazwą grupy „Zeusa" pod przewodem t. zw. „majora Łupaszko". Banda ta w ciągu kilkumiesięcznej zbrodniczej działalności na terenie województwa pomorskiego, olsztyńskiego, gdańskiego, szczecińskiego i poznańskiego zamordowała kilkunastu działaczy demokratycznych, funkcjonariuszy UB. milicjantów, jak również dokonała wielu rabunków i aktów dywersji. Banda „Zeusa" m in. zatrzymała na stacji kolejowej Bąk, pociąg towarowy, z którego zrabowała większą ilość konserw UNRRA, przeznaczonych do rozdziału pomiędzy ludność pracującą. Przestępcy staną wkrótce przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy.

Nowa banda młodocianych przestępców wykryta w Opolu

Ostatnio ujęto w Opolu bandę rabunkową, złożoną z z 5-ciu młodocianych przestępców. Bandyci mają na sumieniu 3 morderstwa oraz 14 napadów dokonanych z bronią w ręku Na czele bandy stał 21-letni Bolesław Oborski. Oborski jest m in. sprawcą mordu popełnionego na dyrektorze jednego z przedsiębiorstw w Oleśnie. Mord ten dokonany został w celach rabunkowych. Bandyci staną w najbliższych dniach przed Sądem Doraźnym w Opolu.

Było to lat temu trzy

2)

Jak zarządziliśmy ewakuację Niemców z Częstochowy?

— Brawo, powiedział do „Sobiesława" i „Jawora" — to jest przyjemny numer. Przerobimy. Wcale nieźle to wykoncypowaliście. — Opuściliśmy Warszawę i zaczęło się wyczekiwanie tęskne, a radosne.. Ale upłynęło kilka miesięcy zanim numer został przerobiony. W międzyczasie przez Częstochowę przewaliło się kilka innych numerów, komenda okręgowa zarządziła nowe odprawy führerów w tym jedną w Radomiu dla Stadthauptmanów, ściśle tajną... Polegały one na tym, że wysyłało się na oryginalnych, (oczywiście przed tym „nagranych") blankietach urzędowych gubernatora dystryktu zawiadomienia do poszczególnych Stadthauptmanów, aby zgłosili się na określony dzień do Radomia gdzie herr gubernator udzieli nowych instrukcji, mających „usprawnić działanie niemieckiego aparatu administracyjnego".. Kiedy pewnego dnia przed wyżej wymienionym już gubernatorem (Laschem) zjawili się stadthauptmani ten zrobił ogromne oczy; kiedy palatyni pokazali mu papier z jego własnym podpisem i pieczęcią Musiał przyjść do niepłonnego wniosku, że ktoś pomaga mu usprawniać administrację. Wyznaczył dwa miliony marek za schwytanie sprawców, ale ci byli jak owe szczupaki stare a bystre. „Leszek" znał te numery doskonale i miał „pod tym względem" do częstochowskiej komendy pełne zaufanie. Musiało ono wzrosnąć jeszcze po urządzeniu w Częstochowie głównego przerzutu bibuły dywersyjnej w języku niemieckim, na tereny Rzeszy, Częstochowa przerzucała między innymi dwa główne organy dywersyjne: „Frontkämpfer" i „Der Soldat", które kolportowano w szeregach Wehrmachtu oraz wśród urzędników niemieckich. Również Częstochowa przerzucała ilustrowane periodyki dywersyjne na te same rejony i ulotki, których nasilenie wzrosło poważnie po odwrocie Niemców spod Stalingradu. Siedziba sztabu głównego PZW mieściła się w Warszawie również u częstochowianina, przy ul. Ordynackiej 11, u ob. Damazego Kapalskiego, gdzie była także główna skrzynka i kontakty enowskie z całej Europy.

W naszym mieście trzeba stwierdzić, że w ramach „Akcji N", sieć częstochowska była jedyną wśród wszystkich dywersyjnych podziemnych organizacji europejskich, której udało się dotrzeć do najwyższych komórek Wehrmachtu. Oprócz „Leszka" w skład sztabu warszawskiego akcji, wchodzili między innymi: „Jerzy" (dr Jerzy Domański) — zastępca komendanta głównego, obecnie poseł do Sejmu i znany obrońca w procesach politycznych, „Kamiński" (pseudonim obecnego wojewody poznańskiego Brzezińskiego), „Jasiński" (Pułkownik inż. Brenstjern-Phanhauser — w czasie powstania zastępca komendanta miasta), „Henryk" (mgr. Henryk Trzebiński) — redaktor naczelny Ilustrowanego Kuriera Polskiego i inni. Skład komendy okręgowej Polskiego Związku Wolności w Częstochowie którym związana jest bezpośrednio także „Akcja N" stanowili: „Sobiesław" (Feliks Bartecki), „Jawor" (Stanisław Boliński) jego zastępca, „Druck" (Taborski Jan), „Sosna" (Henryk Siedlak), „Nawrot" (Franciszek Szymański) i przejściowo inni. Komendantem na prowincję powiatową PZW był „Ryszard" (Piotr Krawczyk).

Ale wróćmy do ewakuacji. Po 20 lutym 1944 roku w mieszkaniu „Sobiesława" nastrój robił się coraz słoneczniejszy. Front niemiecki pękał na Wschodzie, a „Jawor" który wrócił z Warszawy uśmiechał się tajemniczo Coś tam w powietrzu wisiało. „Sosna" pogwizdywał „Gęsi za wodą..", a łącznik Komendy Głównej przywiózł z Warszawy nową piosenkę, na znaną melodię:

Miała matula trzy córy, tarara (bis)
Jedna patrzała na prawo, druga patrzała na lewo,
Trzecia patrzała do góry, tarara (bis)

Piosenka była niewinna, ale Zbyszko Bartecki, maszynista pierwszej klasy (czternaście słów na godzinę) trochę się boczył, przeżywając rozkosze pierwszej miłości, „Janek Czarny" i „Witold Górski grzali strudzone kości na ciepłym zapiecku, a cierpliwość pp. L. Majewskich (Aleja Kościuszki 2) nie wyczerpała się jeszcze, mimo Visów Coltów, które obaj układali na zasłużonej kanapie. Tylko włos jeżący się na pięknej czuprynie p. L. po każdym okrzyku, rozbrzmiewającym z bramy: Czarny! Czarny! Już! Jeszcze ciepły!.. świadczył, że koła historii obracają się nieubłaganie. Przyszły dziejopis chwały miasta powinien zasię pamiętać i o tym domu, pełnym cieni częstochowskich muszkieterów. Tego dnia, kiedy „Jawor" uśmiechał się jak sfinks, a „Sosna" pochrząkiwał groźnie, co było u niego oznaką wielkiego wzruszenia, przyszła wiadomość ze stolicy, że akcja jest nagrana. Po południu 24 lutego przyjechała z Warszawy „Ewa", i przywiozła afisze ewakuacyjne. Zatrzymała się jak zwykle u „Drucika" naprost stacji. Afisze, które przywiozła w ilości 200 sztuk wykonane były piękną gotycką plakatówką, rozdzielono je na punkty, jak przy innych akcjach. Treść ich była taka: (cytuję z pamięci)

„Do ludności niemieckiej w Gen. Gub. — Względy taktyczne zmuszają naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych do pewnych przesunięć na linii frontu, aby przegrupować siły do ostatecznego zwycięskiego uderzenia i zadania śmiertelnego ciosu armiom bolszewickim. W związku z tym konieczne są chwilowe przesunięcia ludności niemieckiej, zamieszkującej tereny Gen. Gub.

Przekonany, że zarządzenie moje zostanie wszędzie wykonane z pełnym spokojem jakiego wymaga chwila i że ludność niemiecka zda egzamin jak najlepiej rozkazuję:

1. Kobiety i dzieci niemieckie od litery A do K zbiorą się przed Starostwem Miejskim zabierając ze sobą niezbędne do użytku rzeczy oraz żywność na jeden tydzień.

2. Kobiety i dzieci niemieckie od litery K — Z zbiorą się na punkcie przed stacją zabierając ze sobą rzeczy i żywność jak wyżej.

3. Mężczyźni nie należący do Wehrmachtu, SS i SA, a będący w służbie niemieckiej administracji powinni zgłosić się na wyżej wymienione punkty wraz ze swoimi rodzinami.

4. Zarządzenie o ewakuacji urzędów wydam w razie potrzeby oddzielnie.

Jeszcze raz wzywam ludność niemiecką do zachowania pełnego spokoju. Ostateczne zwycięstwo jest z nami! Niech żyje Wódz!

Podpisano: Generał SS
Dowodzący w Gen. Gub."

dok. nastąpi

Sprawa województwa w Częstochowie

Dwukrotne wypowiedzi ob. naczelnika A. Wysokińskiego na temat właściwej roli Częstochowy w nowych projektach podziału administracyjnego państwa, drukowane w „Głosie Narodu", zainteresowały szerokie warstwy naszego społeczeństwa, którym rozwój i znaczenie Częstochowy nie są obojętne. W podjętej dyskusji pragnę również dorzucić kilka uwag.

Historia podniesienia Częstochowy do godności miasta wojewódzkiego datuje się od wielu już lat. W okresie po odzyskaniu niepodległości, tuż po pierwszej wojnie światowej, poważnym kandydatem na stolicę województwa było również nasze miasto. Położenie przygraniczne Częstochowy w owym czasie zdecydowało, że godność miasta wojewódzkiego uzyskały ubiegające się o ten zaszczyt dużo mniejsze Kielce. Rzeczywistość dzisiejsza stworzyła zupełnie odmienne i o wiele korzystniejsze pod tym względem warunki dla Częstochowy.

Jeżeli weźmiemy mapę dzisiejszej Polski, to spostrzegamy, że Częstochowa znajduje się obecnie w samym środku południowej Polski. Gdybyśmy z kolei wykreślili czworobok, opierając jego ramiona na miastach większych od Częstochowy, względnie równych mu, a nawet mniejszych (jak np. Kielce), a ściślej na stolicach sąsiednich zainteresowanych województw, to uzyskamy ciekawe cyfry. Czworobok taki przebiegałby jednym bokiem przez Kielce, oddalone od Częstochowy w prostej linii z górą 100 km, od północy mniej więcej w tej samej odległości przez Łódź, od południa w nieco mniejszej odległości przez Katowice. Powierzchnia w ten sposób zakreślonego czworoboku wynosi około 40.000 km kw., a więc jedną ósmą powierzchni całej Polski i na takiej to przestrzeni nie znajduje się ani jedno miasto większe od Częstochowy. W czworoboku tym Częstochowa znajduje się prawie w samym środku. Z terenów tych nie trudno jest wykreślić granice przyszłego województwa częstochowskiego, włączając powiaty najwięcej ciążące ku Częstochowie, bez zbytniego uszczuplenia sąsiednich województw zwłaszcza, gdy przyjmuje się zasadę, że wielkość województw powinna się wahać w granicach kilkunastu do dwudziestu kilku tysięcy km kw. — Największa odległość ramienia czworoboku na zachód w stronę Wrocławia stwarza konieczność wchłonięcia przez przyszłe województwo częstochowskie większych terenów z Ziem Odzyskanych, o czym wnikliwie pisał już ob. A. Wysokiński.

I jeszcze jedno spostrzeżenie notujemy z mapy Polski. Gdybyśmy nie wiem w jaki wymyślny sposób przyczepiali Częstochowę do innego województwa, to zawsze Częstochowa będzie na skraju tego województwa, jako krańcowa przylepka. Tak jest dziś w woj. kieleckim, tak byłoby w woj. łódzkim, katowickim, innym, właśnie wskutek znacznej odległości od większych, czy też równych Częstochowie miast.

Częstochowa przed wojną była ósmym co do wielkości miastem, a obecnie nadal znajduje się w rzędzie dziesięciu największych miast w Polsce. Dla ludzi słabo orientujących się w geografii do dziś dnia obca wydaje się wiadomość, że Częstochowa była przed wojną i jest obecnie większa liczbą mieszkańców od Kielc i Piotrkowa razem wziętych; również przemysł częstochowski jest większy od przemysłu tych dwu miast razem złączonych. — Charakterystyczna była przed wojną różnorodność przemysłu częstochowskiego, wyrażająca się cyfrą kilkuset najrozmaitszych fabryczek. Dziś ten drobny i średni przemysł, mimo trudne warunki, odradza się i odżywa, idąc szlakiem wytkniętym już w okresie przedwojennym, dotrzymując kroku wielkiemu przemysłowi państwowemu. I w tym rozwoju Częstochowa zajmuje wyjątkowe i jedno z pierwszych miejsc w Polsce.

Korzystnym faktem dla Częstochowy jest również dobrze rozbudowany węzeł kolejowy, z pięcioma bezpośrednio wybiegającymi z miasta liniami kolejowymi we wszystkich kierunkach. Kielce linii bezpośrednio wybiegających posiadają trzy, a Piotrków tylko dwie.

Te elementarne porównawcze rozważania o Częstochowie nie mają na celu poniżenia innego miasta. Są tylko stwierdzeniem rażąco jaskrawych faktów w formie krótkiego wyjaśnienia, wynikającego z pewnego zestawienia z ośrodkami rzekomo „lepszej miary".

W okresie ostatnich dziesięciu lat przed wojną Częstochowa wykazywała (poza Gdynią) największy procentowy przyrost ludności. I proces ten trwa. Posiada miasto nasze tę atrakcyjność, że nawet dziś, w okresie znacznego odpływu ludności na zachód, poza naturalnym przyrostem, przyjmuje jeszcze znaczne rzesze przybyszów skądinąd, którym daje chleb. Tereny, na jakich rozciąga się dzisiejsza Częstochowa, po odpowiednim zabudowaniu, łatwo pomieścić mogą pół miliona ludności. Miasto nasze konsekwentnie, linią już wytkniętą, zdolne będzie osiągnąć tę cyfrę ludności, gdyż nie wykazywało w okresie ostatnich dziesiątków lat żadnych okresów zahamowania rozwojowego.

Wielką rolę w rozwoju naszego miasta odgrywa również Jasna Góra, która pięknie zapisane karty w tym względzie już posiada. Szczupłe ramy tych uwag nie pozwalają na szersze omówienie tej roli, znanej zresztą doskonale w całej Polsce.

Państwo nasze z rolniczego przeradza się w państwo przemysłowe — o czym się mówi i pisze zarówno w programie trzyletnim, jak i w dalszym planowaniu. — Miasto wybitnie przemysłowe, o niezwykłej dynamice rozwojowej wielkością przerastające wiele dotychczasowych miast wojewódzkich — w nowych projektach podziału administracyjnego państwa zostaje w jakiś niezrozumiały sposób pomniejszane, pomijane, ignorowane. A przecież w myśl głoszonych haseł takiemu miastu należy pomóc w jego rozwoju, należy je uznać i podtrzymać wszelkimi sposobami (jakie tylko państwo posiada) jego dalszy rozrost. Pomocą taką, a zarazem i uznaniem będzie awansowanie go do rzędu miast wojewódzkich. Wymaga tego dobro mieszkańców naszego miasta i w ogólnym rzucie — dobro całego państwa.

Nie wydaje się prawdopodobne, aby w dzisiejszych czasach należało jeszcze szukać jakichś bocznych furtek, jakichś krętych ścieżek, którymi trafiało się ongiś przy załatwianiu wielu spraw. Te czasy już minęły, względnie powinny minąć. Częstochowa nie żąda jakiegoś grzecznościowego wyróżnienia, gdyż nie od dziś stała się faktyczną stolicą znacznego obszaru pod względem gospodarczym, kulturalnym, społecznym, komunikacyjnym.

Oto są najprostsze uwagi przeciętnego obywatela Częstochowy o naszym mieście i uwagi tych wszystkich, którzy z Częstochową bliżej się stykają, żyją w jej kręgu wpływów i przyjmują z niej te wszelakie dobra, jakimi każde większe miasto promieniuje.

Pomyłki, popełniane na temat ośrodka: „gorszego", „lepszego", czy też po prostu „właściwego", okazać się mogą w przyszłości pociągnięciami szkodliwymi, dlatego też w takim wypadku dużo korzystniejszym się wydaje, gdy pewne pojęcia podklejone etykietką „racji stanu" ustąpią na rzecz już stworzonych konieczności i racji życiowych.

Sprawa utworzenia przyszłego województwa w naszym mieście jest dla nas kwestią bardzo doniosłą. Częstochowa odnośnych decyzji oczekuje spokojnie — tym razem na pewno nie zostanie pokrzywdzona.

Mieczysław Kania.

Listy do Redakcji

Ratujmy ptactwo

Tegoroczna zima z dużymi mrozami i obfitymi opadami śnieżnymi dała się mocno we znaki wszelkiego rodzaju ptakom. Tymczasem niesumienni ludzie wykorzystują głód ptaków łapiąc je w sidła. Odnosi się to szczególnie do kuropatw, które bliskie są zupełnej zagłady.

Otóż zwracamy się do wszelkich szlachetnych ludzi, a szczególnie do młodzieży, ażeby nie chwytać ptaków w sidła — owszem ptactwo należy otoczyć opieką dokarmiając je, rzucając mu zbędne resztki żywności. Jakżeż kraj nasz będzie smutny, jeśli wyginą te przemiłe stworzenia, które swoim śpiewem i szczebiotem rozweselają nas latem!

Łapanie ptaków w sidła jest zbrodnią!

Ratujmy ptaki od wyginięcia!

Nie żałujmy im pożywienia!

P. S.

Kronika miejscowa

Baczność! Weterani Walk Rewolucji 1905 — 1918

W niedzielę, dnia 2 marca r. b. o godz. 10 rano, w Sali Konferencyjnej PPS przy ul. Kopernika 6 odbędzie się walne roczne sprawozdawcze zebranie, przy udziale członka Głównego Zarządu. Obecność obowiązkowa.

Żywa Gazetka

Komitet Miejski PPS w Częstochowie, podaje do wiadomości wszystkich członków Komitetów Dzielnicowych i Kół Fabrycznych PPS, że w sobotę, dnia 1-go marca br. o godz. 17-ej, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 6 (Sala Konferencyjna) 1-sza uroczysta „Żywa Gazetka" dla członków.

W programie część artystyczna.

Komunikat Zw. Uczest. Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Częstochowie zawiadamia kształcącą się młodzież partyzancką, jak również dzieci podopiecznych Związku, że w dniu 28 lutego 1947 r. o godz. 16-ej odbędzie się zebranie w lokalu Związku Al. Wolności 10.

Stawiennictwo obowiązkowe, sprawy b. pilne.

Komunikat Tow. Ogródków Działkowych

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości pracowników fizycznych i umysłowych zatrudnionych w Państwowych Zakładach Pracy lub pod zarządem państwowym, w instytucjach państwowych, samorządowych i użyteczności publicznej, że posiada działki o pow. 400 m^2 do wydzierżawienia na koloniach ogródków działkowych przy ul. Dąbrowskiego 86 (t. zw. Zawadówka) przy ul. Mazowieckiej i Olsztyńskiej.

Sekretariat czynny w poniedziałki i czwartki w godz. od 9 — 12 i od 15 — 18 ul. Dąbrowskiego 14, oficyna, II piętro.

Kurs gotowania dla bezrobotnych

Państw. Żeńska Szkoła Gospodarcza w Częstochowie, Dąbrowskiego 22 stosownie do zarządzenia Ministerstwa Oświaty organizuje od dnia 1 marca do 30 czerwca 1947 r. kurs gotowania dla bezrobotnych dorosłych.

Kurs ma na celu przygotowanie zawodowe do prowadzenia stołówek po fabrykach, koloniach itp. większych skupieniach stołowników. Kurs jest bezpłatny. Przewidziane zapomogi i stypendia.

Pierwszeństwo mają kandydatki skierowane przez Urząd Zatrudnienia, Władze Samorządowe i Związek Samopomocy Chłopskiej.

Zapisy i informacje w kancelarii szkolnej.

Wszędzie dobrze, w domu najlepiej...

Został zatrzymany Kuśmierczyk Stefan, zamieszkały we wsi Olsztyn, który posługiwał się fałszywym dowodem osobistym oraz sfałszowanym zezwoleniem na wyjazd do okupacyjnej strefy amerykańskiej w Niemczech. Kuśmierczyk przyznał, że na podstawie sfałszowanych dowodów kilkakrotnie przedostał się za granicę. Ostatnio przebywał 3 miesiące w strefie amerykańskiej. Postanowił powrócić do domu, ponieważ stwierdził, że w rodzinnej miejscowości czuje się najlepiej. Milicja nie uwierzyła twierdzeniom Kuśmierczyka i nadal prowadzi dochodzenia, pragnąc ustalić co zmuszało Kuśmierczyka do częstych „wycieczek" za granicę.

Na bibliotekę PPR

Na wezwanie ob. Goldberga Ch. Forberg wpłaca zł. 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ofiar ob. ob. Z. Gelbera i A. Jochimowicza.

Ofiary

Pracownicy firmy Roman Praśniewski wpłacają do Redakcji „Głosu Narodu" kwotę złotych 2000 na Pomoc Zimową dla najbiedniejszych dzieci miasta Częstochowy zamiast kwiatów imieninowych dla szefa naszego ob. Romana Praśniewskiego.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM"

Dziś, w piątek 28 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 rewelacyjna sztuka w 3 aktach Companeez'a i Noe'go p. t. „Przyjaciel nadejdzie wieczorem". Inscenizacja i reżyseria Artura Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. W rolach głównych: Pachońska, Kwiatkowski, Szymkowski, Płoński na czele premierowej obsady.

„Cień"

sztuka w 3 aktach D. Niccodemi'ego

Oto tytuł następnej premiery, której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim i z udziałem Artura Kwiatkowskiego.

TEATR KAMERALNY

„DAR PORANKA"

Dziś, w piątek, 28 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 komedia w 3 aktach G. Forzano w przekładzie Zofii Jachimeckiej p. t. „Dar poranka". W rolach głównych Danuta Korolewicz i Wacław Ścibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Wł. Ścibora.

„Ładna historia"

Oto tytuł następnej premiery, której próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim i z udziałem Tadeusza Krobke.

Koncert popularny

W niedzielę 2 marca b. r. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Teatrze Kameralnym przepiękny koncert. Udział wezmą: Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Stanisława Jarzębskiego oraz Józef Idzior — tenor. W programie utwory Czajkowskiego, Fibicha, Griega, Händla, Massanett'a i Mendelsohna.

Zapowiedź debiutu artystycznego znanego w naszym mieście obywatela wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Kino „Bałtyk" wyświetla dwa filmy „Tryumf młodości" i drugi „Koncert na ekranie". Nadprogram Polska Kronika Filmowa Nr 3/47.

Dla młodzieży dozwolone od lat 8 miu. Kino „Wolność" — Film pod tytułem „Bez posagu". Nadprogram Kronika Filmowa Nr 7. Początki seansów 15.30, 17.30, 19.30.

Kino „Polonia" od dnia 21 lutego 1947 roku wyświetla film p. t. Berlin oraz dodatki: „Czerwona kokoszka" kreskówka w kolorach i Polska Kronika Filmowa. Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20, w niedziele i święta od godz. 14.

Kino „Tęcza" — najnowszy film muzyczny p. t. „Trzewiczek". Nad program — Polska Kronika Filmowa Nr 4/47.

Fotoplastikon. — Kraina groźnej przyrody i ogromnych przestrzeni śnieżnych Alaska do której złotodajnego piasku ciągnęły tysiące poszukiwaczy złota. Połowy wspaniałych łososi.

Tekstylia na karty I kat.

Jak się dowiadujemy z Wydziału Handlowego Zarządu Miejskiego, ludność pracująca, której przysługują karty I-ej kategorii, otrzyma w miesiącu marcu na kupony kart odzieżowych materiały tekstylne.

Do składów Zarządu Miejskiego nadesłano materiały wyłącznie bawełniane: ubraniowe, płótna, flanele, kretony i podszewki. Wszystko, jak zorientowaliśmy się z okazanych nam próbek, w gatunkach dość miernych. Jednak ze względu na niskie ceny reglamentowane przydziałów oraz duże powojenne zapotrzebowanie rodzin na materie bawełniane, przydział ten zostanie zapewne przyjęty przez pracujących z zadowoleniem.

Zakłady pracy posiadające ponad 50 zatrudnionych mogą otrzymać łączny przydział do rozdziału pomiędzy pracowników. Reszta ludności pracującej otrzyma tekstylia w sklepach objętych rozdzielnictwem.

Ogłoszenie osobne Wydziału Handlowego o terminach rozdzielnictwa oraz o wyznaczonych punktach sprzedaży ukaże się w dniach najbliższych, w zarządzeniach oficjalnych.

Kronika kielecka

Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych

w miejsce dotychczasowego Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego

W wykonaniu Dekretu z dnia 12 sierpnia 1946 r. na podstawie Zarządzeń wykonawczych z dnia 24 stycznia 1947 dotychczasowy Wojewódzki Urząd Ziemski w Kielcach został przemianowany na Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych i włączony do Urzędu Wojewódzkiego. W związku z powyższym kierownik nowo-powstałej instytucji podlega bezpośrednio Wojewodzie. Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych rozpada się na 6 działów a to: 1) Rolnictwa, 2) Urządzeń rolnych, 3) pomiarów rolnych, 4) Wodno melioracyjny, 5) Finansowy i 6) Weterynarii. Nierozstrzygniętą jest do tej chwili sprawa szkolnictwa i oświaty rolnej — czy będą podlegały nowoutworzonej instytucji, czy też powstanie samodzielny Urząd. W Dziale 5 Finansowym pozostaje tylko administracja Funduszem Inwestycyjnym, przeznaczonym na przebudowę ustroju rolnego i melioracje podstawowe.

W związku z likwidacją Izby Rolniczej wykonywanie pewnych ustaw np. o rybołówstwie, szkodnictwie rolnym itp. przekazane zostało Wydziałowi R. i R. R. W najbliższym czasie w dalszym ciągu przewidzianę jest planowanie osiedli w powiatach przyczółkowych, oraz wykończenie parcelacji terenów, które jako zaminowane nie mogły być objęte pracami w roku ubiegłym.

(Pe)

Węgiel dziś zaoszczędzony przyda ci się jutro

Instytut „Boutantan“ w Brazylii

Na świecie istnieją dwa instytuty, które produkują serum przeciwko ukąszeniom wszelkiego rodzaju wężów jadowitych. Są to instytuty, jeden w Bombaju, drugi w Sao Paulo, w Brazylii.

W brazylijskim instytucie Boutantan są specjalne urządzenia, w których znajdują się, podzielone na klasy, najrozmaitsze gatunki wężów.

U wstępu do instytutu, w pięknym ogrodzie, znajduje się specjalne urządzenie dla wężów jadowitych. Jest to olbrzymi teren, w który wpuszczony został rodzaj wielkiego basenu o ścianach ukośnych, ściętych do wnętrza, w którym na pięknie zieleniejącej się trawie znajdują się pobudowane niskie cementowe okrągłe domki z wejściem na przestrzał. Po trawie skaczą najrozmaitsze mniejsze i większe żaby, którymi się karmią węże.

W drugim urządzeniu, podobnie zbudowanym, znajdują się mniejsze i większe gatunki wężów niejadowitych. Jest tam też kilka drzew, na których gałęziach zwisają węże średniej wielkości.

Węże szczególnie jadowite, niewielkie od pół metra do trzech metrów długości, są umieszczone w specjalnych klatkach. Pomiędzy nimi znajduje się t. zw. „królówka“ o prążkach biało-czerwonych, po ukąszeniu której następuje śmierć z miejsca.

Z wężów tych sprytni lekarze wyciągają jad i następnie w różnych dawkach zastrzykują go koniom, które mieszczą się poza ogrodem instytutu w obszernych stajniach. Konie te są bardzo chude, nie mają żadnej energii i chodzą, jak by rzeczywiście były potrute. Następnie wyciąga się z nich to właściwe serum, które rozsyła się po całym kraju dla zastrzykiwania ludziom ukąszonym przez węże.

—o—

Badania nad psychicznymi skutkami wojny u młodzieży

Wydział Pedagogiczny Okręgu Pomorskiego Z. N. P. zainicjował niezwykle interesującą akcję, przystępując do zorganizowania badań nad psychicznymi skutkami wojny u młodzieży. Badaniami będą objęte narazie tylko cztery powiaty: Bydgoszcz, Lipno. Grudziądz i Toruń.

Ogólne kierownictwo badań spoczywa w rękach Ludwika Bandury, który treść badań i technikę uzgodnił z prof. dr. Baley'em. W tej sprawie odbyła się już konferencja kierowników badań z wymienionych powiatów. Byłoby rzeczą wskazaną, aby akcja zapoczątkowana przez pedagogów pomorskich objęła całą Polskę.

Bestialstwo wojny totalnej, które przejawiło się na naszym terenie silniej niż gdzieindziej, musiało przynieść obok wielu spustoszeń materialnych i moralnych, również ujemne skutki psychiczne u młodzieży. Badania więc w tej dziedzinie mogą dać interesujące świat naukowy wyniki.

—o—

Radar

W czasie drugiej wojny światowej wynaleziono fenomenalny aparat, przy pomocy którego wykrywano obecność nieprzyjaciela. Po raz pierwszy zastosowali go Anglicy w bitwie powietrznej o Londyn. Wyniki jednakże początkowo były nikłe. Następnie znalazł on szerokie zastosowanie w lotnictwie i marynarce wojennej, osiągając jak najlejsze rezultaty.

Radar działa na następującej zasadzie:

Z aparatu nadawczego wysyła się elektryczny impuls, który w drodze na potkawszy na przeszkodę (np. samolot, okręt), odblja się od niej i jak echo wraca z powrotem. Echo to chwyta z kolei aparat odbiorczy, umieszczony w rurze katodowej. Odległość przeszkody od aparatu oblicza się na podstawie czasu między wysłaniem a odbiorem impulsu.

Dzisiaj przy pomocy najnowszych i bardzo precyzyjnych aparatów radarowych można wysyłać impulsy na bardzo wielkie odległości, nawet na księżyc.

Obecnie opracowuje się plany zastosowania radaru do celów pokojowych, a zwłaszcza do żeglugi morskiej.

Sęp Urubu

W krajach Ameryki Południowej żyje czarny i ponury, jak śmierć sama, olbrzymi sęp zwany Urubu. Ludność miejscowa otacza go specjalną opieką, nigdy nie wyrządza mu krzywdy i nie zdarza się, ażeby jakiś strzelec go zabił. Jest on grabarzem krajów Południowej Ameryki. Żywi się padliną.

Jest charakterystyczne, że instynktownie wyczuwa on, gdzie się znajduje padlina. W ten sposób sępy Urubu oczyszczają teren z padliny, zapobiegając jej rozkładowi.

Często można zaobserwować w wiejskich osiedlach sępy wysiadujące na grzbietach dachów. Czują one, że w tym domu ktoś umrze. I rzeczywiście życie potwierdza to.

W miastach na przedmieściach, gdzie znajdują się liczne fabryki przetworów mięsnych a zwłaszcza t. zw. „Frigorificos“, sępy Urubu doprowadzają podwórza fabryczne do porządku, zjadając wszystkie odpadki.

Sęp Urubu jest może jedynym ptakim przed którym miejscowa ludność odczuwa zabobonny lęk.

—o—

Moskwa nadaje

Godziny nadawania przez radiostację Moskwa lekcji języka rosyjskiego: poniedziałek, wtorek czwartek i sobota od godz 13 m 30 do 13 m 45 na fali: 19.7 m., 19,53 m., 25.47 m., 25.79 m., 30.67 m.

Środa i piątek od godz 18 min 30 na fali: 25.79 m, 30,74 m., 31.22 m..

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 24 lutego do dn. 2 marca dyżurują następujące apteki:

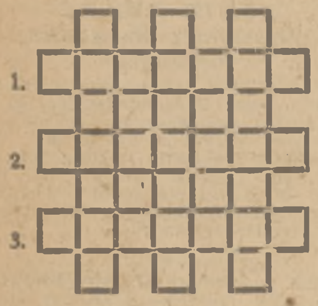
Sukc. P Kozerskiego — II Aleja 26, Otrębskiego — ul. Wieluńska nr 18, oraz Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8 — 19.

Rozrywki umysłowe

—o—

Kwadrat magiczny

Ułożył „Kalwinszyc“



Wyrazy pionowe i poziome jednobrzmiące.

Znaczenie wyrazów: 1) mieszkanie wojskowe, 2) nie wierzący w Boga, 3) półgłówki, ludzie upośledzeni na umyśle inaczej.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod naszym adresem do środy przyszłego tygodnia włącznie. — Za dobre rozwiązania Redakcja przyzna nagrody, które rozdzielone zostaną w drodze losowania.

—o—

Rozwiązanie logogryfu z Nr 45 „Głosu Narodu“

G	U	L	A	S	Z
P	O	Ł	U	W	A
P	A	R	A	D	A
K	O	L	Ą	C	Y
U	C	I	E	C	I
Z	N	I	C	Z	E
D	Ą	Z	Y	S	Z
L	A	M	E	N	T
T	E	R	R	O	R
A	C	E	T	O	N
A	T	E	U	S	Z

Nagrody w drodze losowania zostały przyznane: ob. Stępniewskiej Zofii — książka p. t. „Eksperyment inż. Garina“ i ob. Martynowiczowi Tadeuszowi — 1-miesięczna prenumerata naszego pisma.



Nowy Zarząd Wydziału Sędziowskiego

Wybrany na Walnym Zebraniu Zarząd Wydziału Sędziowskiego Częstochowskiego OZPN ukonstytuował się następująco:

Prezes — Śliwczyński Franciszek, Wiceprezes — Sowała Ignacy, Sekretarz — Michalczyk Kazimierz, Skarbnik — Kościelniak Kazimierz, Referent obsady — Woźniak Franciszek, Referent dyscypliny — Podlewski Ryszard, Referent wyszkolenia — Łuszcz Edmund.

Podaje się do wiadomości, że w myśl komunikatu W. P. Z. P. N. Nr 4/40 p. 10 postanowiono zorganizować zebrania dyskusyjne w celu przygotowania się do sezonu piłkarskiego.

Następne terminy zostały wyznaczone:

8 marca br. godz. 18-ta,

22 marca br. godz. 18-ta.

Obecność wszystkich kolegów sędziów bezwzględnie obowiązkowa pod rygorem wyciągnięcia konsekwencji regulaminowych.

*

Wydz. Sędz. PZPN zamianował sędziami próbnymi:

Drożdża Eugenjusza, Herzoga Romana, Witkowskiego Ignacego, Gorzelaka Jana, Kucharskiego Leona, Szlufika Józefa.

Sprawa opłat od zawodów

W związku z zapadłą uchwałą na Walnym Zebraniu Cz. OZPN odbytego w dniu 26. I. 47 r. w sprawie pobierania 1% od wszystkich zawodów, Zarząd Okręgu na posiedzeniu swym postanowił, co następuje:

1% dochodu brutto z rozegranych zawodów winien klub wpłacić do kasy Okręgu w ciągu 7 dni po zawodach z załączeniem sprawozdania kasowego. Niewpłacenie należności w powyższym terminie spowoduje wzrost opłaty do wysokości 10%, najmniej jednak do sumy zł 1000— Po 14 dniach klub otrzyma wezwanie do zapłaty z oznaczeniem terminu, pod groźbą automatycznego zawieszenia.

Protest Jugosławii przeciwko udziałowi Hiszpanii w pucharze Davisa

Jugosławia złożyła formalny protest przeciwko dopuszczeniu do rozgrywek o puchar Davisa Hiszpanii i przeciwko wyłączeniu z rozgrywek Rumunii, Węgier, Bułgarii i Włoch, t. j. państw, z którymi Jugosławia podpisała już traktaty pokojowe.

KULA ZWYCIĘŻA W KONKURSIE SKOKÓW OTWARTYCH

Zakopane. Przy obsadzie 24 zawodników odbył się na Krokwi w ramach mistrzostw narciarskich Polski konkurs skoków otwartych. Zwyciężył Jan Kula skokami 50,5 i 67 m, wicemistrzem został Krzeptowski Daniel (skoki 52.5 i 63 m.), 3) Schindler (47 i 57.5 m.), 4) Dziedzic (42.5 i 58,5). Najdłuższe skoki 56.5 i 67.5 m. miał zawodnik śląski Wieczorek, lecz pierwszy z podpórką, drugi zaś z upadkiem.

Sportowcy Indonezyjscy na Olimpiadzie

Atrakcją Olimpiady Londyńskiej, która odbędzie się w przyszłym roku, będzie start drużyny indonezyjskiej. Indonezyjczycy, biorący po raz pierwszy udział w Igrzyskach Olimpijskich w historii sportu wystąpią w szermierce, pływaniu, koszykówce, piłce nożnej strzelaniu i gimnastyce.

Z życia sportowego USA

Amerykański biegacz Gil Dodds, mający przydomek „latającego pastora“, startując po raz pierwszy na dystansie dłuższym od mili, wygrał w New Jorku bieg na 2 mile w czasie 9:05,6 przed Efaw'em i znanym w Europie Jimmy'm Reffertym. Mistrz Europy i rekordzista świata Szwed Gustaffson wykazuje pomimo 6-cio tygodniowego treningu nadal słabą formę.

W biegu na 1 milę, wygranym przez Tommy Quinna w słabym czasie 4:17.7 — Gustaffson przyszedł ostatni za Hulsem, Mc Mitchelem i Quinnem, nie zagrażając ani razu w czasie biegu swym przeciwnikom. W biegu na 800 yardów niepokonany w tym sezonie Joe Nowicki przyszedł pierwszy w czasie 1:55,7.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WALNEGO ZEBRANIA CKS-u

Zarząd Częstochowskiego Klubu Sportowego zawiadamia, iż ze względów technicznych Walne Roczne Zebranie nie odbędzie się nie 2 marca rb. lecz 9 marca rb. o godz. 10.30 w pierwszym zaś o godz. 11-tej w drugim terminie.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne i przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 Audycja szkolna. 9.35 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory fortepianowe w wyk. Barbary Hesse. 12.55 „10 minut poezji“. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Legenda północna“. Słuchowisko dla dzieci. 15.30 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Czesława Klimczewskiego. 15.40 Audycja utworów polifonicznych XVI i XVII wieku. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Arie i pieśni w wyk. Eug. Mossakowskiego. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16.55 Koncert dla młodzieży. 17.20 Z życia kulturalnego. 17.25 „Przy sobocie po robocie“. 18.30 Nauka przy głośniku — 1) Głos Ameryki, 2) dr Emil Paluch — „Racjonalne odżywianie“. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Pogadanka prof. Stromengera do aud. „Tria fortepianowe“. 19.20 V aud. z cyklu „Tria fortepianowe“. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Ze słowikiem w zawody“. 21.00 Słuchowisko p. t. „Mgła“ pióra Mieczysława Pawlikowskiego. 21.25 Liryczne arie operowe. 21.45 Aud. rozrywkowa p. t. „Główny lokator“. 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły“ Stef. Żeromskiego. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Ork. Tanecznej P. R. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika. 23.30 Audycja Chopinowska. 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.